Nr 274. Sobota, 28 Listopada 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 65.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adams, Boulevard Raspail Nr. 105 bis

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY"**.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY"

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej: porucznikowi rezerwowemu pułku ułanów Aleksandra II. cesarza Rossyi nr. 11 Antoniemu hr. Bolesta Koziebrodzkiemu, Radcy Namiestnictwa Adamowi Krechowieckiemu, staroście Mikołajowi Poradowskiemu i porucznikowi w rezerwie pułku ułanów Arcyksięcia Ottona nr. 1 Janowi hr. Larisch-Moennich godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 listopada.

Galicya w budżecie Państwa r. 1897

w porównaniu ze stanem rzeczy przed laty dwudziestu.

IX.

Budżet państwowych dróg żelaznych, który świeżo dopiero z etatu Ministerstwa handlu wyłączony, stanowi teraz etat osobnego Ministerstwa, obejmował w r. 1878 dwie tylko niewielkie linie kolejowe w Galicyi: kolej Tarnowsko-Leluchowską i kolej Naddniestrzańską, na które suma wydatków zwyczajnych była preliminowana w kwocie 682.600 zł., nadzwyczajnych 250.000 zł., razem 932.600 zł. Z tym dawniejszym stanem rzeczy dzisiejszy żadną miarą porównać się nie da, bo musielibyśmy wziąć do porównania wszystkie koleje, które w r. 1878 należały jeszcze do Towarzystw prywatnych, a dziś albo należą wprost do skarbu, albo przynajmniej są z ramienia Państwa zawiadowane; we własnym zarządzie Towarzystw prywatnych nie ma dziś już ani kawałka drogi żelaznej w Galicyi, z wyjątkiem tramwayów. A nadto i z tego powodu porównanie nie da się przeprowadzić, że razem z kolejami galicyjskiemi są przez dyrekcyę ruchu w Stanisławowie administrowane wszystkie koleje bukowińskie, a preliminarz nie odróżnia linij galicyjskich od bukowińskich. Prosimy zachować to na uwadze w następującym przedstawieniu rzeczy, jak one dziś się mają.

Krakowska dyrekcya ruchu zawiaduje siecią ogólnej długości 909 kilometrów kolei wyłącznie skarbowych. Wydatki zwyczajne czynią tu sumę 6,053 940 zł., a w niej wszystkie płace wynoszą 3 311.210 zł.; personal urzędniczy (bez woźnych, sług, stróżów, manipulantów, dyurnistów i t. p.) składa się z 1004 osób. Dyrekcya lwowska zawiaduje siecią ogólnej długości 1100 kilometrów, z których należy 112 kilometrów do Towarzystw prywatnych, mianowicie linie Lwów-Bełzec i Lwów-Janów. Wydatki zwyczajne są preliminowane na 7,423 460 zł.; wszystkie płace czynią 3,893 560 zł.; liczba urzędników 1187. Dyrekcya stanisławowska ma sieć 1191 kilometrów, z których 315 należy do Towarzystw prywatnych, przeważnie bukowińskich. Suma wydatków zwyczajnych 5 159.840 zł. zawiera płac 2,609 470 zł.; liczba urzędników 873. Na wszystkie trzy dyrekcye dają powyższe liczby sumy następujące: wydatków zwyczajnych ogółem 18,637 240 zł.; w nich mieści się płac wszystkich 9,814 240 zł.; liczba rzeczywistych urzędników 3063. Cały atoli personal z płacami systemizowanemi składa się z 11.586 osób. Te miliony wydatków zwyczajnych i te tysiące osób mających stałe utrzymanie dadzą czytelnikom najwyraźniej poznać znaczenie instytucyj kolejowych w ustroju społecznym.

Już w sumie wydatków zwyczajnych mamy 77.000 zł. na budowle, mianowicie przy starych budynkach, a to: 18.000 zł. (pierwsza rata) na przebudowanie wewnętrzne dworca we Lwowie, gdzie mają być urządzone mieszkania w miejsce biur, skoro dyrekcya lwowska przeniesie się z dworca do gmachu administracyjnego w mieście; i 59.000 zł. na znaczniejsze reparacye budynków nad torem kolei imienia Karola Ludwika. Mało to jednak znaczy wobec sumy 4,765.270 zł. wydatków nadzwyczajnych, które dzielą się jak następuje: na budowę nowych kolei żelaznych z Halicza do Ostrowa z odnogami do Brzeżan i Podhajec 2 186 000 zł. i z Chodorowa do Podwysokiego 2,000 000 zł.; na różne inwestycye na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 508 000 zł.; na częściowe odnowienie taboru przewozowego kolei imienia Karola Ludwika 21 900 zł.; na szkołę i kaplicę dla kolonii robotniczej w Nowym Sączu 40 000 zł. (druga rata), na rozszerzenie warstatu kolejowego w Przemyślu 8000 zł. i na umorzenie kosztów zakładu oświetlenia elektrycznego w Stanisławowie 1370 zł.

Cały przeto przyszłoroczny budżet kolei galicyjskich wraz z bukowińskiemi w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych czyni 23.402.510 zł.

Etat Ministerstwa rolnictwa w najważniejszej i najciekawszej części swej, t. j. w odnoszącej się do popierania rolnictwa w dziedzinie naukowej i praktycznej za pomocą subwencyj skarbowych, nigdy nie był dość specyfikowany; obecnie atoli przybrał formę tak ogólnikową, że z przeznaczonej na wszystkie kraje koronne sumy 1,463.000 zł. nie możemy wymienić ani centa, jako przeznaczonego dla Galicyi. W tej formie suma ta przedstawia się jako wielki ogólny fundusz dyspozycyjny, podczas gdy osobny preliminarz funduszu melio-

---

75)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XIV.

(Ciąg dalszy)

W zajeździe pod „Czerwonym jeleniem," gdzie Juliusz i Galeryusz stanęli, czekał na nich kuryer prefektury rzymskiej. Posłaniec Flawiana, ujrzawszy senatorów, oddał im z pospiechem pargamin, związany złotym sznurem.

Juliusz otworzył pismo Flawiana i czytał. Skończywszy, wrócił do początku i przebiegał powtórnie list oczami, jakby się chciał przekonać, że go wzrok nie mylił. Twarz jego była spokojna. Brwi tylko ściągnęły się nieznacznie. Flawianus donosił o porwaniu Fausty.

— Czy prefekt wysłał pogoń za złoczyńcami? — zapytał Juliusz kuryera.

— Wywiadowcy prefektury odnaleźli ślad złoczyńców na drodze aurelijskiej, lecz zgubili go za Genuą — odpowiedział kuryer.

— Za Genuą? — mówił Juliusz półgłosem, zamyślając się. — Czy Winfridus Fabricyusz jest w Rzymie? — odezwał się po dłuższem milczeniu.

— Wojewodę spotkałem przed tygodniem na Polu Marsowem.

— Ale może opuścił Rzym ktoś z jego służby?

— Wywiadowcy donieśli prefektowi, że wojewoda wysłał w przeddzień gwałtu na drogę aurelijską kilka wozów z niewolnicami i dziesięciu Allemanów ze swojej straży przybocznej. I jego ulubionego sługi, starego Teodoryka, nie widziano już dawno w mieście.

— Dobrze — rzekł. — Wypoczniesz dziś, abyś mógł jutro wrócić do Rzymu. Zawieziesz prefektowi pismo odemnie.

Kiedy został sam z Galeryuszem, podał mu list Flawiana.

Ten, odczytawszy pismo, zmiął pargamin i cisnął go o ziemię.

— A mówiłem, mówię ciągle — zawołał — napominam bez końca, zaniechać tej kreciej roboty. My ryjemy pod nimi, a oni znieważają tymczasem nasze najświętsze uczucia. Jeżeli będziemy dalej radzili, zamiast działać, zaczną wkrótce burzyć nasze ołtarze. Trzeba wydrzeć Faustę Auzonię koniecznie z ich rąk świętokradczych.

— Trzeba, ale jak? — mówił Juliusz, spoglądając na Galeryusza z uśmiechem pobłażliwym. — Gniew nie wskaże drogi do kryjówki Fausty Auzonii, nie wyśledzi złoczyńcy.

— Porwali ją Galilejczycy....

— Niezawodnie, ale kto? Galilejczyków jest w cesarstwie tysiace tysięcy.

Galeryusz milczał bezradny.

— Ty krzyczysz ciągle — mówił Juliusz — a ja myślę. Czy chcesz wiedzieć, kto porwał Faustę?

Galeryusz wytrzeszczył na niego pytające oczy.

— Czy pamiętasz owe odwiedziny Fabricyusza w *Atrium* Westy? Przypomnij sobie dobrze zachowanie się wojewody.

— Pożerał Faustę wzrokiem pożądliwości — bąknął Galeryusz. — Pamiętam. Nie chciał odejść, chociaż nie byliśmy dla niego nprzejmi.

— Więc kto porwał Faustę?

— Fabricyusz!

— A widzisz, że czasem lepiej spokojnie pomyśleć, aniżeli głośno krzyczeć — mówił Juliusz. — Powiem ci za kilka godzin, co należy uczynić, aby Fausta wróciła do swojego świętego urzędu. A teraz każ podać śniadanie.

Księżyc srebrzył już dachy Wienny, kiedy senatorowie zastukali do drzwi Emilii. Otworzył im ten sam niewolnik, który strzegł w Rzymie wejścia do domu histryonki.

W przedsionku szepnął Juliusz Galeryuszowi:

— Gdybyśmy zastali u Emilii którego z urzędników dworskich, panuj nad swoją twarzą i ruchami. Najlepiej nie odzywaj się wcale, ażebyś słowem nierozważnem nie rozbudził podejrzliwości tych lisów.

Służba histryonki była snać uprzedzona o przybyciu senatorów, bo wywoływacz, nie zapytawszy ich wcale o nazwisko, przeprowadził ich natychmiast przez kilka pokojów, świecąc im kolorową latarką.

— Czy twoja pani ma gości? — zapytał Juliusz.

— Podkomorzy świętej łożnicy przyszedł po zachodzie słońca — odpowiedział niewolnik.

Wskazał na jasną plamę, która rysowała się na tle ciemnego otoczenia i oddalił się cichą stopą.

Juliusz uchylił jedwabnej kotary i zatrzymał się na progu. Wewnątrz, w małym pokoiku, spoczywała Emilia na sofie, a u jej stóp klęczał wielki podkomorzy.

— Dlaczego odsyłasz mnie zawsze do dnia następnego? — mówił głosem drżącym. — Jeśli będziesz mnie dłużej męczyła, złamię twój opór przemocą.

Chciał objąć kibić histryonki ramieniem, ale ona usunęła się ze zręcznością węża.

— Gdyby się boski Walentynian dowiedział o twojej grzesznej niecierpliwości — broniła się — odjąłby ci niezawodnie opiekę nad świętą łożnicą. Uczą wasi kapłani, że przestępuje zakon Boga galilejskiego, kto spojrzy na kobietę pożądliwie.

Z zasad naszej wiary zdawaj sprawę przed biskupem, gdy ci to będzie potrzebne do twoich celów, do mnie zaś mów językiem Anakreonta, Katulla i Tibulla.

— Publicznymi gorszycielami nazywają wasi kapłani moich mistrzów.

W odpowiedzi na to pochwycił wielki podkomorzy Emilię w objęcia i usiłował pocałować. Ona, wijąc się, zasłaniając usta ręką, zwróciła głowę w stronę drzwi, jakby szukała za niemi pomocy.

Szybko zapuścił Juliusz kotarę, lecz już spostrzegła go Emilia.

— Witajcie, przesławni ojcowie! — zawołała głośno.

Wielki podkomorzy zerwał się z kolan i rzucił senatorom, gdy weszli do pokoju, złe spojrzenie psa, odpędzonego od kości. Zawstydzony, nie wiedział, co z sobą począć. Gryzł usta, oglądał się, poprawiał na sobie tunikę.

Z twarzą, opromienioną szczerą radością, podbiegła Emilia do swoich ziomków. Ująwszy ich ręce, mówiła serdecznie:

— Dziękuję wam, dziękuję, dziękuję.... Zdaje mi się, że razem z wami wstąpiła w moje progi rodzina. Czuję się wobec was bezpieczniejszą, jak gdybyście byli moimi opiekunami lub braćmi. Odpuśćcie mi mowę poufałą, powiedzcie, czem wam mogę służyć. Przywiozłam z sobą z Rzymu amfory, pamiętające czasy Dyoklecyana....

Wybiegła z pokoju i klasnęła w dłonie. Kiedy wróciła, wskazała ręką na skromne umeblowanie.

— Jeśli pobędę dłużej w Wiennie — mówiła, uśmiechając się złośliwie — weźmie mnie Bóg Galilejczyków żywcem do swojego królestwa. Płaczę na ulicy, mieszkam gorzej od szewca na Suburze, karmię się rozmową ze świątobliwymi mężami. Czuję sama, że cnota zaczyna we mnie gospodarować, jak u siebie. Widzieliście, iż się już grzeszni śmiertelnicy zaczynają do mnie modlić na klęczkach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

racyjnego wymienia każdy wydatek aż do ostatniego centa. (Podaliśmy ten preliminarz, o ile do Galicyi się odnosi, w rubryce „Gospodarstwo i handel“ nr. 271 *Gazety*). To też o porównanie subwencyjnych dotacyj Galicyi teraźniejszych z dawniejszemi ani pokusić się nie możemy, chociaż jesteśmy przekonani, że teraźniejszość wyszłaby z niego bardzo świetnie. Musimy poprzestać na przytoczeniu kilku szczegółów z „uwag objaśniających“, zapowiadających niektóre innowacye. I tak w umotywowaniu podwyżki subwencyi na założenie nowych szkół rolniczych powiedziano, że cząstka tej podwyżki będzie przeznaczona na subwencyę kilku nowych szkół specyalnych, które mają być założone w Galicyi. Dalej powiedziano, że w Galicyi zachodzi pilna potrzeba zaprowadzenia stałych wędrownych nauczycieli rolnictwa, a więc też udzielenia subwencyi na ten cel. Oto już wszystko, co nam mówi preliminarz o udziale Galicyi w subwencyach. Przejdźmy do innych części etatu.

Na organa nadzorcze kultury krajowej przeznacza preliminarz 23.471 zł. wydatków zwyczajnych. W r. 1878 wydatki te wynosiły tylko 8443 zł. Organa rzeczone składają się obecnie z 9 osób, dawniej z 4 osób; to też w sumie wydatków płace czynią dziś 14.011 zł., podczas gdy dawniej wynosiły 5723 zł. Dawniej był to jeden inspektor leśniczy, dwu komisarzy leśniczych i jeden adjunkt: dziś mamy jednego radcę leśniczego, jednego starszego komisarza i siedmiu komisarzy inspekcyjnych. Władze górnicze były w Galicyi reprezentowane przed dwudziestoma laty przez starostwo górnicze w Krakowie i dwa urzędy rewirowe w Krakowie i Lwowie, a te trzy urzędy składały się z 5 osób (starszego radcy górniczego, dwu starszych komisarzy, jednego adjunkta i jednego oficyała kancelaryjnego; szóstym był woźny); dziś mamy starostwo górnicze w Krakowie i cztery urzędy rewirowe w Krakowie, Jaśle, Drohobyczu i Stanisławowie z personalem urzędniczym 22 osób i jednym woźnym; płace czyniły dawniej 9171 zł., dziś wynoszą 36.100 zł.; wszystkie wydatki tego tytułu wynosiły dawniej 14.994 zł., obecnie są preliminowane na 54.110 zł. Jest to skutek rozwoju górnictwa naftowego. Stadnina ogierów w Drohowyżu, urządzona dawniej na 455 koni, dziś na 490, kosztowała przed dwudziestoma laty 201.300 zł., obecnie kosztuje 210.000 zł. przy tej samej liczbie (13) personalu urzędniczego, który jednak dziś jest starszy rangą wojskową. Koszta utrzymania koni są dziś nawet mniejsze niż były dawniej, nietylko wskutek niższych cen owsa, siana i słomy, lecz także wskutek tego, że dawniej było tylko 30 koni wynajętych poza stadniną, a dziś jest ich 100. Na rzecz stadniny tej zawiera preliminarz teraźniejszy także 17.300 zł. wydatków nadzwyczajnych na zbudowanie nowej stajni dla posterunku w Olchowcach w miejsce starej walącej się stajni oraz na znaczne reparacye koszar również w Olchowcach. Nowa jest źrebiarnia w Nadwórnie na mniej więcej 90 źrebców, która powoduje 13.300 zł. wydatków zwyczajnych i wymaga drugich 13.300 zł. jako wydatków nadzwyczajnych na budowle.

Wymienione tu wydatki, należące do tak zwanych „właściwych wydatków skarbowych“ dla odróżnienia od wydatków na administracyę dóbr i lasów i górniczych przedsiębiorstw skarbowych, czyniły w roku 1878 sumę 224.737 zł., obecnie wynoszą 330.481 zł.; personal urzędniczy składał się dawniej z 22, dziś składa się z 44 osób.

Skarbowym zakładem górniczym była przed dwudziestoma laty kopalnia siarki w Swoszowicach, którą, że się nie opłacała, niedługo po roku 1878 zwinięto, wydatków było 85.570 zł.; dziś zakładem takim jest huta żelazna w Pasiecznie, która wymaga 100.700 zł. wydatków zwyczajnych i 1.600 zł. nakładu nadzwyczajnego na dwa młoty.

Dobra i lasy skarbowe w r. 1876 stanowiły ogółem 222.314 hektarów areału, mianowicie 208.204 hekt. lasów, 10.246 hekt. pól, łąk, ogrodów, pastwisk i połonin, a 3864 hekt. nieużytków; po zakupnie Nadwórny, areał wedle pomiarów z roku 1895 wynosi 296.914 hekt., mianowicie 277.403 hekt. lasów, 12.321 hekt. pól i t. d., 7.190 hekt. nieużytków. Dyrekcya domenów znajdowała się przed dwudziestoma laty w Bolechowie, zkąd niezbyt dawno przeniesiono ją do Lwowa; a złożoną dawniej z 51 osób personalu urzędniczego (oprócz którego było 5 dyurnistów, 4 woźnych, 2 stróżów), podzielono teraz na dwa równorzędne oddziały stosownie do podziału samychże dóbr i lasów na „zachodnie“ i „wschodnie“, pomnażając cały personal tak, że składa się on teraz z 62 urzędników (oprócz nich jest 4 woźnych i 6 stróżów, dyurnistów już nie ma), po części wywyższonych na stopniu hierarchii urzędniczej. To też płace podniosły się z 57.600 zł. na 87 230 zł., a całe wydatki na dyrekcyę z 74.220 zł. na 127.710 zł. Wydatki w samych dobrach i lasach przed dwoma dziesiątkami lat wynosiły w dziale zwyczajnych 471.690 zł., nadzwyczajnych 57.300 zł., razem 528.990 zł.; na rok przyszły są preliminowane w dziale zwyczajnych na 1,479.650 zł., nadzwyczajnych na 84.660 zł., razem 1,564.310 zł.

Tak więc w r. 1878 na kopalnie w Swoszowicach i na dobra i lasy skarbowe wydatki wynosiły ogółem 688.780 zł., wedle preliminarza na rok przyszły zaś czynią 1,794.320 zł.

Cała suma wydatków etatu Ministerstwa rolnictwa, o ile wykazać się dadzą, w latach dwudziestu, wzrosła z 913.517 na 2,124.801 zł.

Józef Glinkiewicz.

Rada Państwa.

(DXXXIV. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 25 listopada. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15. Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej nieobecni Panowie Ministrowie obrony krajowej i kolei żelaznych.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad trzema ustawami o polepszeniu płac urzędnikom, sługom i nauczycielom szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i szkół przemysłowych.

Pos. Brzorad jako mowca generalny przeciw ustawom oświadcza, że Młodoczesi nie mogą zgodzić się na projekty, których przeprowadzenie Rząd czyni zawisłem od podwyższenia podatku od piwa. W sprawie tego podatku obie narodowości w Czechach są z sobą w zgodzie; ani jeden poseł z Czech nie będzie głosował za podwyższeniem podatku od piwa. Pieniądze na polepszenie płac urzędniczych może Rząd pozyskać przez okrojenie wydatków wojskowych. Trudno zaprzeczyć, że urzędnicy niższych stopni potrzebują polepszenia płac; ale też na niższe stopnie powinien był Rząd ograniczyć się w swych projektach. W tej formie, w jakiej ustawy niniejsze znajdują się na stole Izby, reprezentanci stanu rolniczego przyjąć ich nie mogą, zwłaszcza gdy Rząd tak skąpo sobie postępuje względem rolnictwa. Dopóki rolnictwo nie podniesie się z upadku, Młodoczesi energicznie protestować będą przeciwko podwyższeniu płac tym, którzy w porównaniu z innemi klasami mają świetną egzystencyę.

Pos. Piętak jako mowca generalny za projektami powiada, że Koło polskie z wielką sympatyą godzi się na polepszenie doli urzędnikom. Zadowolenie urzędników ze swego położenia jest w interesie Państwa, które przyjmując ich do służby, bierze na siebie także obowiązek dać im egzystencyę bez troski, umożliwić im ochoczość do pracy, niezawisłość i bezstronność. Polepszenie płac urzędniczych pociągnie za sobą naturalnie większe obarczenie ludności ciężarami podatkowymi; trzeba atoli nie zapominać, że czynność urzędników służy pomyślności opodatkowanych. Mowca zwalcza zdanie pos. Dipauliego, jakoby pomnażanie liczby urzędników zakrawało już na socyalizm, poczem mówi: Koło polskie także jest zdania, że klasom niższym trzeba ulżyć ciężaru podatkowego i z całą siłą za tem się wstawi. Kołu polskiemu nie można uczynić zarzutu, iżby sprawę polepszenia płac urzędników wiązało z polityką; nie można też mówić, iżby współubiegało się o przychylność stanu urzędniczego. Koło nie wyzyskuje biedy urzędniczej w celach stronniczych. Ktoby coś takiego o Kole twierdził, posądziłby samych urzędników o brak przekonań. Omówiwszy treść ustaw, rozwodzi się mowca o wniosku komisyi budżetowej, wedle którego ustawy te mają wejść w życie dnia 1 lipca r. 1897. Koło polskie pragnie, żeby jak najrychlej weszły w życie, ale jest zarazem tego zdania, że mogą wejść w życie tylko na bezpiecznej podstawie, bez której cała sprawa byłaby zwichnięta. Tą podstawą jest pewność pokrycia nowych wydatków. Kiedy zaś ta pewność nastanie, tego na pewien dzień oznaczony przepowiedzieć nie można. Oznaczyć termin, od którego ustawy mają wejść w życie mogłoby równać się sprowadzeniu na urzędników wielkiego rozczarowania. Sposoby, którymi Rząd chce zapewnić sobie pieniądze na te nowe wydatki, nie mają widoków, iżby do dnia 1 lipca r. 1897 mogły być gotowe; na przewyżki zaś teraźniejszych dochodów skarbowych nad wydatki teraźniejsze nie można składać tych wydatków nowych, bo przewyżki są chwiejne. Gdyby przeto wbrew woli Rządu chciano termin jakiś oznaczyć, musiałby to być termin o wiele późniejszy od dnia 1 lipca r. 1897. Niema zresztą potrzeby, żeby oznaczyć pewien ścisły termin; owszem ścisły termin mógłby podać całe dzieło w wątpliwość. Trzeba trzymać się maksymy: lepiej później niż nigdy. Dlatego zaleca mowca Izbie utworzyć w zgodzie z Rządem ustawę, która zawierać będzie rękojmię wykonania, którą przeto też sami urzędnicy będą mogli brać seryo. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Sprawozdawca komisyi pos. Beer broni terminu proponowanego przez komisyę. Sam P. Minister skarbu oblicza przewyżkę dochodów nad wydatki na 14 milionów; na tę więc przewyżkę można złożyć nowe wydatki z tytułu podwyższenia płac. Pan Minister mówi wprawdzie, że z ewentualnej przewyżki trzeba przedewszystkiem długi spłacać; ale — tak mówi pos. Beer — skorośmy dotychczas długów nie spłacali, więc możemy też ze spłacaniem poczekać jeszcze choćby rok jeden. (*Huczne brawa* z lewicy.)

Izba w zwykłem głosowaniu odrzuca odraczający wniosek Dipaulego, a w imiennem uchwala 188 głosami przeciw 8 głosom przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Pod dyskusyę idą trzy artykuły ustawy o uregulowaniu płac urzędników czynnych (noweli do ustawy z dnia 15 kwietnia roku 1873.)

Pos. Borczyc wnosi poprawkę, wedle której prezydent wyższego sądu krajowego w Zadarze pobierałby taki sam dodatek funkcyjny, jak wszyscy inni prezydenci sądów apelacyjnych niewymienieni osobno, t. j. 3000 zł., a nie 2000 zł., jak ku upośledzeniu Dalmacyi projektują Rząd i komisya. Mowca oburza się na ten wyjątek tem więcej, że prezydenci wiedeński, praski i lwowski otrzymają nawet po 4000 zł. dodatku funkcyjnego.

Pos. Kuenburg wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby przedłożył projekt ustawy, mocą której radcy Najwyższego trybunału otrzymywaliby po dziesięciu latach służby w tymże trybunale podwyższenie płacy o 1000 zł.

Pos. Tschernigg wyszydza wywody o wielkiej biedzie i nędzy w stanie urzędniczym i czyni wniosek, aby opuszczono polepszenia płac w szóstej i piątej klasie rangi, a poprzestano na polepszeniu ich na czterech ostatnich klasach. Mowca zaleca pamiętać nietylko o tych, którzy z podatków żyją, lecz i o tych, którzy podatki płacą.

Pos. Schücker wnosi: w artykule II przywrócić § 6 brzmienie projektu rządowego, wedle którego urzędnicy jedenastej klasy rangi co dwa lata, dziesiątej co trzy lata mają postępować o jednę klasę wyżej pod względem płacy, a nie wszyscy równo co cztery lata, jak chce komisya.

Pos. Vaszaty po czesku i po niemiecku czyni wniosek, aby z wyjątkiem mini-

---

11)

OMBRA

IV.

(Ciąg dalszy).

Minia oczekiwała z niecierpliwością dnia następnego; zaraz zrana kazała poprosić do siebie starego nauczyciela, który zbliżył się do niej z nowym u niego wyrazem tak głębokiego szacunku, że się aż roześmiała.

— Czy moja płeć ciemna tak ciebie odstrasza, że nie chcesz mnie pocałować? bierzesz mnie za królowę Sabę?

— Nie, nie! — odrzekł starzec — ale ty jesteś teraz bożyszczem, które trzeba wielbić tylko na klęczkach.... Ach! czemuż nie jesteś córką prostego rybaka, żebyś mogła poświęcić się sztuce, żebyś się stała królową.... bo to jest prawdziwe królestwo, królestwo geniuszu, lepsze od rzeczywistego, a Bóg ci je udzielił....

— Tobie to winnam, drogi mistrzu! — rzekła Minia.

Potem, pragnąc się czegoś dowiedzieć, zagadywała z różnych stron, czując się po raz pierwszy nieśmiałą, ale nie znalazła sposobności zapytać o nieznajomego.

W ciągu dnia wielcy panowie i artyści schodzili się do hotelu, pragnąc złożyć wizytę Ombrze. Ponieważ jednak drzwi jej zastali zamknięte, złożyli dla spiewaczki setki biletów wizytowych.... Jakże pomiędzy tyloma nazwiskami odgadnąć to jedno, które poznać chciała?... Jeden z biletów uderzył ją, ale z innego powodu; był to bilet księcia de Whitefield, który zapewne był wnukiem lorda Stève. To ją zabawiło; ten lord angielski nie domyślał się wcale, że Ombra nie była kim innym, tylko jego babką.... Zawołała Bariniego.

— Kochany mistrzu, popatrz na ten bilet; musisz się dowiedzieć, czy to rzeczywiście wnuk cioteczny mego drogiego męża.... Gdyby mnie zobaczył kiedy poza sceną, co powie?

— Dzięki Bogu nie pozna ciebie!... Ale nie spiewaj nigdy przed nim, jeżeliby przypadkiem przybył do Alpino, bo nie ma na świecie dwóch głosów takich, jak twój.

— Idź do ambasady angielskiej.... Sądzę, że książę i ja pozostaniemy obcemi dla siebie, pomimo dobrych moich stosunków z jego matką, której listy do mnie pełne były zawsze serdecznej uprzejmości. W każdym razie, lady Stève, blada i jasnowłosa, w niczem niepodobna do śniadej Isaury.

— Biegnę do ambasady!

Barini wybiegł krokiem młodzieńczym.

— Poczekaj! — zatrzymała go młoda kobieta, lekko się rumieniąc. — Czy zauważyłeś pewnego pana pomiędzy widzami, słusznego wzrostu, z faworytami blond i wielkiemi oczami? Był w orkiestrze.

— Nie, doprawdy! — odrzekł stary tenor — tutaj, tak samo, jak w Medyolanie, miałem oczy tylko dla ciebie.

— Jestem pewna, że to jakiś artysta — mówiła dalej Minia — sądząc po sposobie, z jakim słuchał cudownej muzyki maestra V.... Czy nie możesz się dowiedzieć, kto on jest?

— Niepodobna! — rzekł stary. — Pomyśl sobie, jaki był tłum; ale biegnę do ambasady.

Gdy wrócił, oznajmił Mini, że rzeczywiście lord Whitefield, wnuk cioteczny lorda Stève, rzucił jej kartę.

Nastąpiło drugie przedstawienie; nigdy jeszcze teatr wiedeński nie był świadkiem podobnego zapału: okrzyki, wywoływania, oklaski, tryumf niebywały spiewaczki. Jeden tylko człowiek słuchał w milczeniu, blady od wzruszenia, jedyny, którego widziała Ombra.... dla niego tylko spiewała, a namiętne spojrzenia młodzieńca udzielały jej natchnienia i talent wrodzony potęgowały.

Sześć razy kurtyna się podnosiła. Ombra trzymała ciągle w ręku bukiet z białych kamelii i fiołków....

— Jeżeli jestem tak zmieniona, czemużbym nie miała przyjmować tych, którzy przychodzą mnie odwiedzać? — rzekła Minia do jedynego przyjaciela, którego na świecie posiadała.

— To być nie może — odrzekł Barini — muszę mieć wzgląd nie tylko na twoje znaczenie w świecie, ale i na twoją godność osobistą. Mógłby kto przemawiać do ciebie słowami, których byś słyszeć nie powinna. Nie chcę, żeby się kto zbliżał do ciebie; dość już, że ciebie słyszą i zachwycają się tobą.

Dni wydawały się bardzo długie wolnej córze Alpino, która czuła się, jak w więzieniu w hotelowych pokojach. Potrzebowała świeżego powietrza. Ukryta w głębi powozu, jeździła ze swoim towarzyszem za miasto, spuszczając welon, ile razy Barini zobaczył kogoś znajomego. Ale wkrótce te przejażdżki znudziły Minię.... Przechadzała się po swoich apartamentach zmęczona bezczynnością pod brzemieniem jednej zawsze myśli....

Patrzyła pewnego dnia przez okno, przysłonięte żaluzyą, na wielki plac pusty, pełen słońca i kurzu.... Co ją obchodziły te pałace wokoło i przechodnie, pojawiający się od czasu do czasu? nic ich pragnęłaby widzieć....

Powolnie płynęły godziny, a jednak Minia nie chciała, aby czas szybciej uchodził.... dzień jeszcze jeden, a potem trzeba będzie odjechać, oddalić się od nieznajomego, z którym żyła w idealnem połączeniu, we wspólności wrażeń, w miłości niemej i bez nadziei; bo on ją kochał.... nie mogła wątpić.

Nagle, spuszczając mimowolnie oczy, ujrzała tego, który wszystkie jej myśli posiadł, stojącego naprzeciw hotelu. Serce niewinnego dziecka mocno zabiło, jakgdyby chciało wyrwać się ku temu niespodziewanemu widzeniu.... Z poza żaluzyi, Minia ośmieliła się napoić oczy widokiem ukochanej twarzy. Obawiając się ukazać, miała jednak niewypowiedzianą ochotę dać mu do poznania, że jest obecną.... Wyrwała kamelię z bukietu i rzuciła ją temu, który jej te kwiaty ofiarował, a potem odskoczyła od okna przerażona swoją śmiałością... Gdy po długiej chwili wróciła do okna, młodzieńca już tam nie było, ale kamelia także zniknęła....

Ombra przeszła sama siebie ostatniego wieczoru; głos jej miał potężniejsze i więcej przejmujące tony, niż kiedykolwiek.... Prawdziwa boleść czyniła artystkę wyższą nad własny jej talent; na płacz jej się zbierało, a właściwie łzy przebijały w jej głosie; pożegnanie jej było rozdzierające w ostatnim akcie — było to własne jej pożegnanie chwilowego szczęścia, zrodzonego w blaskach kinkietów, którego nigdy światło słoneczne oglądać nie miało.... Po raz ostatni podjęła bukiet, przycisnęła go mimowolnie do łona i przesłała znak podziękowania temu, którego więcej nigdy ujrzeć nie miała.

Sen się skończył; ze wszystkich serc, które dla niej biły, jedno tylko poruszyło jej serce; tryumfy drogo ją kosztowały, bo unosiła z nich ranę, której nie mogła uspokoić ani uleczyć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

strów i namiestników żaden urzędnik nie pobierał dodatku funkcyjnego, tudzież żeby dodatki te dla Namiestników pozostawiono tak, jak są obecnie.

Pos. M a r c h e t w formie rezolucyj żąda wyniesienia wszystkich naczelnych zarządców dóbr i lasów skarbowych do siódmej klasy rangi; dalej osobnych dodatków dla urzędników w pewnych miejscowościach, gdzie życie wyjątkowo drogie; nakoniec rychłego przeprowadzenia sprawy emerytur urzędników prywatnych.

Sprawozdawca komisyi pos. B e e r zwalcza wszystkie poprawki.

Izba odrzuca je też bez wyjątku, a uchwala trzy pierwsze artykuły w brzmieniu wniosków komisyi.

Pod dyskusyę idą dwa artykuły ostatnie, z których jeden wedle wniosku komisyi naznacza dzień 1 lipca jako termin, od którego ustawa ma wejść w życie.

Pos. Z e d t w i t z (z prawicy) przedstawia, że w obec jasnego oświadczenia Rządu, iż bez pewności pokrycia nowych wydatków nie może przeprowadzić ustawy, byłoby ze strony zwolenników ustawy niebezpiecznym uporem, gdyby koniecznie obstawali przy terminie projektowanym przez komisyę. Uchwalić ten termin znaczyłoby zaprzepaścić całą ustawę. Gdyby bowiem Izba panów zrestytuowała w artykule V tekst projektu rządowego, wtedy Izba poselska musiałaby ponownie zajmować się ustawą; a tyle czasu Izba poselska już nie ma. Mowca wnosi przeto: w artykule V powiedzieć, że ustawa wejdzie w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po jej ogłoszeniu.

Pos. D e m e l gorąco broni wniosku komisyi.

Pos. P u r g h a r t przemawia za uwzględnieniem suplentów przynajmniej co do zaliczenia lat suplentury do lat służby, tudzież za polepszeniem doli dyurnistom i urzędnikom pocztowym.

Na tem przerwano obrady.

Pos. K r o n a w e t t e r składa na stole prezydyalnym wniosek nagły, aby Izba uchwaliła przekazać jego dawniejszy wniosek o poszanowanie praw stowarzyszeń i zgromadzeń komisyi karno-prawniczej z poleceniem, by zdała sprawę w przeciągu tygodnia.

Wniosek zyskuje poparcie dostateczne i za zgodą wnioskodawcy dostanie się pod dyskusyę nie dziś, lecz na jednem z następnych posiedzeń.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 45. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

(Generalne sprawozdanie komisyi budżetowej o ustawie finansowej na r. 1897).

Generalne sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie i ustawie finansowej na r. 1897, wypracowane przez dep. Szczepanowskiego, napisane jest z wielką gruntownością, opiera się o szerokie widnokręgi i rzuca wiele ciekawego światła na ekonomiczny i finansowy rozwój Austryi oraz na finansowe i ekonomiczne położenie Państwa.

Byłoby rzeczą pociągającą sprawozdanie to powtórzyć w główniejszych przynajmniej zarysach — w obec braku jednak miejsca ograniczymy się do przytoczenia tylko uwag ogólniejszej natury nie wchodząc w liczne a ważne szczegóły.

Sprawozdanie omawia przedewszystkiem ogólny charakter budżetu przyszłorocznego i wskazuje na odmienną jego strukturę jako na charakterystyczne znamię. Mianowicie wydatki na inwestycye wydzielono z bieżącego etatu a pokrycie ich przez osobną pożyczkę umożliwi przyspieszenie tempa rozmaitych ulepszeń, które mają być wprowadzone. Dalej charakterystycznemi znamionami dla budżetu tegorocznego są: podjęcie w sposób wydatny rzeczywistej spłaty długów, uwzględnienie wielkich reform, jak reformy podatków bezpośrednich, procedury cywilnej i ustawy pensyjnej — a w końcu: „ścisłe i jasne preliminowanie wydatków“. Preliminarz inwestycyjny daje możność wydzielenia z budżetu wszystkich „zamaskowanych“ pożyczek; etat wydatków przez wstawienie 4.7 mil. będzie uporządkowany a przeciw przekraczaniu cyfr preliminarza wydano na przyszłość surowe zastrzeżenia.

„Komisya budżetowa“ — mówi sprawozdanie — była w obec ostrej krytyki, zwłaszcza z jednej strony przeciw budżetowi podnoszonej, świadomą, że pierwsze kroki na nowej drodze będą miały nadzwyczaj doniosłe, zasadnicze znaczenie i podniesione zarzuty poddała jak najbardziej dokładnej rozwadze; ostatecznie jednak doszła do rezultatu, że zaproponowane przez P. Ministra skarbu zasady zostały ogółem biorąc przyjęte, a nawet, że po części w zastosowaniu ich posunięto się dalej niż w ministeryalnych projektach“.

Sprawozdanie rozbiera następnie szczegółowo rozmaite strony budżetu, jego znaczenie, tendencye i doniosłość a wykazuje przytem, iż kwota długów Państwa, które mają być w r. 1897 spłacone, wynosi od 36 do 41 milj. zł. a zatem więcej niż kwota pożyczki inwestycyjnej, która w tymże roku ma być zaciągnięta.

Sprawozdanie komisyi budżetowej ratyfikuje zatem w zupełności politykę budżetową, amortyzacyjną i inwestycyjną, którą zainaugurował JE. dr. Biliński — co więcej, komisya identyfikuje się z projektami P. Ministra i słusznie powiada *Reichswehr*, że bardzo niefortunną była myśl *Neue Fr. Presse*, aby z dokumentu takiego, jakim jest generalne sprawozdanie komisyi budżetowej, któremu ten dziennik również wielkie oddaje pochwały, chcieć skonstruować usprawiedliwienie krytyki budżetu, prowadzonej przez *Neue Fr. Presse!*

O samem sprawozdaniu pisze parlamentarny wiedeński korespondent *Czasu*: „Pozostanie to tajemnicą niesłychanej bystrości i zdumiewającej szybkości w pracy posła Szczepanowskiego, jakim sposobem potrafił w przeciągu 24 godzin napisać sprawozdanie obejmujące przeszło dwa arkusze druku i zestawić poszczególne pozycye budżetu i preliminarz inwestycyj na rok 1897, obejmujący 7 arkuszy druku. Sprawozdanie generalnego referenta budżetu podaje ogólny pogląd na rozwój budżetu austryackiego w czasie ostatnich lat 30 i oświetla główne cyfry bilansu handlowego Austryi. Generalne sprawozdania posła Szczepanowskiego, który od 6 lat spełnia ten zaszczytny parlamentarny obowiązek, mają ustaloną sławę. — Są one zawsze najtreściwszem *resumé* współczesnych stosunków finansowych państwa; tym razem przeszedł referent generalny na szersze pole bilansu handlowego Monarchii i z niezwykłym talentem przedstawia współczesny obraz stosunków ekonomicznych Austryi“.

KRONIKA

Lwów, 27 listopada.

— **JE. dr. Aleksander Mniszek-Tchorznicki**, Prezydent wyższego sądu krajowego, powrócił z podróży inspekcyjnej do Lwowa. O pobycie p. Prezydenta w Czerniowcach, pisze tamtejsza *Gazeta Polska*: „JE. P. Prezydent Tchorznicki przybył w sobotę wraz z małżonką do Czerniowiec, był następnego dnia obecny na wykładzie radcy sądu p. J. Negrusza o nowej procedurze cywilnej, wygłoszonym dla urzędników sądowych i prawników tutejszych. P. Prezydent wyraził się z uznaniem o postępie przygotowań, jakie czynią nasi funkcyonaryusze sądowi do zastosowania nowej ustawy. W prywatnych rozmowach zapowiedział dr. Tchorznicki rychłe pomnożenie personalu sądowego, a to dla Galicyi i Bukowiny o 400 funkcyonaryuszów. Na samą Bukowinę przypadnie około 100 nowych urzędników sądowych. Pomnożenie sił sądowych będzie zarazem połączone z awansem bardzo rozległym“.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Dziekanem szczerzeckim zamianowany został ks. Zaremba Wawrzyniec, proboszcz w Szczercu. — Święcenie kapłańskie otrzymał O. Dziurzyński Ludwik (Ignacy), Dominikanin. — Wikaryuszem ustanowiony w Jeziernej neomysta ks. Sołtys Jan. — Zmarł ks. Feremberg Seweryn, prob. w Dzikowie. — Jurysdykcyą otrzymał O. Furmanik Jan Kanty, zakonu Reform. w Wicyniu *ad* Dunajów.

Dyecezya przemyska: Zamianowany ks. Jan Ingram, wikary w Mościskach prefektem seminaryum łać. i zastępcą notaryusza w konsystorzu biskupim. Uwolniony ks. dr. J. Zajchowski, prof. teologii, od obowiązków prefekta seminaryum. — Przeniesieni księża wikaryusze: J. Rychel z Dembowca do Mościsk, Z. Męski z Głogowa do Dembowca.

— **Objęcie urzędowania.** P. Teofil Wunsch, nowo mianowany dyrektor miejskiego Zakładu sierót, złożył dnia 25 b. m. w ręce pana prezydenta miasta przysięgę służbową. Wprowadzenie go w urzędowanie nastąpi w sobotę o godzinie 3 popołudniu w obecności komisyi zarządzającej Zakładem.

— **Konkurs.** Prezydyum Rządu krajowego na Szląsku, rozpisuje konkurs na posady adjunkta budownictwa i praktykanta budownictwa. Podania wnosić należy do 1 stycznia 1897 za pośrednictwem władzy przełożonej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Józef Flis, demonstrator przy katedrze patologii ogólnej, rodem z Bochni, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Pogadanka pedagogiczna.** Druga z rzędu pogadanka pedagogiczna, odbędzie się w szkole im. Mickiewicza w sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie pół do 6 popołudniu. 1. Temat: „O opiece nad dziećmi pozbawionemi rodzicielskiej opieki i dziećmi moralnie zaniedbanemi“ (ciąg dalszy dyskusyi). 2. Temat: „O kursach przygotowawczych do szkół średnich“, mówić będzie dr. Żuliński.

— **Z Towarzystwa przyrodników.** Na posiedzeniu Towarzystwa przyrodników im. Kopernika d. 24 listopada b. r. miał prof. dr. Nusbaum odczyt p. t. „Z dziedziny morfologii.“

P. Nusbaum zakomunikował w krótkości spostrzeżenie uczynione wspólnie ze słuchaczem filozofii p. Sidoriakiem nad morfologią ucha u różanki *Rhodeus amarus*. Błędniki błoniaste ucha prawej i lewej strony łączą się tu z sobą na dnie czaszki zapomocą przewodu poprzecznego, który przedłuża się ku tyłowi w duży worek; rozwijają się te części w sposób parzysty i u zarodka istnieje przegródka ograniczająca je. Przewód i worek spoczywają w specyalnej jamie, odgraniczonej własną ścianą i przedłużającej się daleko w tył jako dwie odnogi przenikające do kanału kręgowego. Prelegent zestawił te spostrzeżenia z dawniejszemi swemi spostrzeżeniami nad budową ucha u ryby i wykazał, że wiążą się one i z badaniami innych autorów nad budową organów słuchu u różnych kręgowców.

P. Zygmunt Markowski podał: „Przyczynek do anatomii porównawczej języka ssaków.“

Prelegent przedstawił wyniki swych studyów nad organami podporowymi w języku różnych ssaków, mianowicie: u psa, kota, konia, świni, szczura, myszy, chomika, kreta, jeża, nietoperza, jaszczurki i t. d.

Stwierdza on słuszność poglądu profesora Nusbauma, że t. zw. *lyssa* wraz z jej muskulaturą w języku drapieżnych jest szczątkiem pręcikowatego wyrostka kości gnykowej i jego muskulatury w języku gadów. P. Markowski opisał między innemi pewne organa podporowe oraz przynależne im mięśnie w języku niektórych zwierząt domowych, dotychczas przez nikogo nie opisanych i dał objaśnienie anatomo-porównawcze dostrzeżonych faktów, wykazując, że w oświetleniu porównawczem wiążą się one najdoskonalej.

Praca p. Markowskiego wykonaną została w instytucie anatomicznym tutejszej szkoły weterynaryi.

— **Bratnia pomoc.** Na walnem zgromadzeniu Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy we Lwowie, po udzieleniu absolutoryum i wyrażeniu uznania ustępującemu przewodniczącemu p. Janowi Piepesowi i członkom wydziału, wybrano na r. 1896/7 wydział w następującym składzie: Zbigniew Pazdro, przewodniczący, Kazimierz Błażek, zastępca przewodniczącego, Mikołajewicz Tomasz i Ostrowski Witołd, skarbnicy, Fijałkowski Karol i Smółka Adam, sekretarze. Wydziałowi: Cisło Roman, Czyżewisz Adam, Judejko Roman Zdzisław, Kowarzyk Stanisław, Krauss Maryan, Piepes Jan, Sadłowski Henryk, Sęk Witold August, Solecki Kazimierz, Wróblewski Kazimierz. Zastępcy: Mussil Czesław, Ostrowski Zdzisław, Połoszynowicz Włodzimierz, Sokulski Jan, Wurst Stanisław, Zieliński Bolesław.

— **Krzyże zaduszne.** W tym roku na cmentarzach lwowskich, mimo słoty przyozdobiono krzyżem czarnym w dniu zadusznym 715 grobów, co przyniosło dla Związku Towarzystw dobroczynnych 1216 zł. 35 ct. na czysto, które rozdzielono między poszczególne Towarzystwa wedle intencyi ofiarodawców. Inne miasta w kraju poszły za przykładem Lwowa, a mianowicie: Kraków, Stanisławów, Tarnopol, Brzeżany a nawet Sadogóra na Bukowinie.

Związek Towarzystw i zakładów dobroczynnych z wdzięcznością składa serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy ozdobili groby swoich najdroższych krzyżem zadusznym i złożyli jałmużnę dla biednych. Składa zarazem podziękowanie tym, którzy przyczynili się do przeprowadzenia całej akcyi osobistym trudem, mianowicie: ks. Bobrowiczowi za inicyatywę i gorliwe zajęcie się całą sprawą, oraz zacnej młodzieży za ochotne współdziałanie i gorące poparcie zbożnego dzieła; p. Walichiewiczowi za bezinteresowne przewiezienie krzyżów i lamp na cmentarz; p. zarządcy cmentarza Tchórznickiemu, za wszelkie udogodnienia akcyi; p. Jasińskiemu, rządcy szpitala za udzielenie miejsca dla przechowania krzyżów; oraz pp.: Brzezinie, Markiewiczowi, Drexlerowi, Dydyńskiemu, Zadurowiczowi i Jakubowskiemu, Bienieckiemu, Knappowi, Zborowiczowi, Kuczabińskiemu, Wierzbickiemu za pośrednictwo w zbieraniu ofiar i wydawaniu przekazów; szan. redakcyom: *Gazety Narodowej*, *Przeglądu*, *Dziennika Polskigo*, *Gazety Lwowskiej* za pośrednictwo i poparcie całej akcyi przez ogłaszanie komunikatów o niej. Wszystkim serdeczne „Bóg zapłać!“

Za dusze wszystkich zmarłych, za które w dniu zadusznym złożono ofiarę dla biednych i ozdobiono ich groby krzyżem zadusznym, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Piekarskiej dnia 1 grudnia b. r. o godzinie pół do 9 rano, na które ofiarodawców Związek Towarzystw i zakładów dobroczynnych uprzejmie zaprasza.

— **Rezygnacya.** Czytamy w *Czasie*: Jak się dowiadujemy, dyrektor-referent Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, p Henryk Kieszkowski wniósł prośbę o przeniesienie w stan spoczynku. Z powodu tej prośby Rada nadzorcza powzięła następującą uchwałę:

„Rada nadzorcza otrzymawszy pisemną stanowczą rezygnacyę dyrektora-referenta p. Henryka Kieszkowskiego, widzi się z wielkim żalem zmuszoną przyjąć wniesioną przez niego rezygnacyę, a to od dnia 1 czerwca 1897 r.

„Chcąc zaś dać wyraz wyjątkowemu, a w pełnej mierze zasłużonemu uznaniu dla tak znakomitych, przez tyle lat świadczonych usług i nadal korzystać z jego rad i doświadczenia, postanawia:

„1) poczynić odpowiednie kroki, celem nadania mu godności kuratora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie;

„2) przyznać mu od 1 czerwca 1897 dotychczasowe pobory stałe jako emeryturę“.

W dalszym ciągu uchwała określa osobiste dodatki dla p. Henryka Kieszkowskiego, oraz przyznaje mu dożywotnie mieszkanie w gmachu Towarzystwa.

W sprawie zaś przedłożenia Radzie nadzorczej na sesyi dorocznej w maju wniosków co do nowego składu przyszłej dyrekcyi, Rada wybrała osobną komisyę, do której powołani zostali pp.: Krainski, Potocki, Dzieduszycki, Garapich, Romer, Wodzicki.

— **Wystawa świąteczna.** Wydział Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego na posiedzeniu swem dnia 22 b. m. uchwalił urządzić, począwszy od 5 grudnia b. r. w salonach Wystawy nieustającej okazów przemysłu krajowego, specyalną „Wystawę świąteczną“, złożoną przeważnie z drobniejszych i dostępniejszych wyrobów przemysłu krajowego, które się na podarki świąteczne nadają. Rozumie się, że wyłącznie wyroby krajowe, a przedewszystkiem okazy pracy przemysłowców i rękodzielników lwowskich znajdą na niej pomieszczenie. Dla publiczności lwowskiej nie powinno być zatem obojętnem to przygodne rozszerzenie Wystawy nieustającej, która już w codziennych warunkach swego istnienia tak wiele i tak pięknych okazów przemysłu krajowego zdołała zgromadzić i tyle już sympatyi pomiędzy publicznością lwowską sobie zjednała. Nie wątpimy też, że rękodzielnicy i przemysłowcy lwowscy skorzystają skwapliwie z tej sposobności, ażeby się wyrobami swymi przed szerszą publicznością popisać. Wystawa będzie codziennie od godziny 8½ rano do godziny 5 popołudniu otwartą, a wstęp na nią bezpłatny.

Gospodarzami Wystawy są pp.: S. Ciuchciński, prof. W. Ochenkowski i J. Wczelak, a prócz tego użyczyli swej pomocy członkowie Wystawy pp. J. Piepes, wiceprezes Izby handlowej, hr. J. Łubieński, A. Sołtyński i prof. J. Zacharyewicz.

Wydział Tow. zachęty przemysłu krajowego uchwalił prócz tego zająć się przygotowaniami, celem urządzenia w związku z komisyą krajową dla spraw przemysłowych, na wiosnę przyszłego roku, specyalnej i w okazy najnowsze wyposażonej Wystawy małych motorów i maszyn pomocniczych, tak ważnych dla przemysłu rękodzielniczego.

Na tem samem posiedzeniu wydziału został ponownie wybrany komitet wykonawczy Towarzystwa. Oprócz prezydyum, które stanowią pp.: Gorayski, prezes, dr. Z. Marchwicki, J. Zacharyewicz i T. Romanowicz, wiceprezesowie, wchodzą w skład komitetu pp. W. Buynowski, skarbnik Towarzystwa, Józef hr. Łubieński, A. Nawratil, A. Sołtyński, J. Starkel, sekretarz Towarzystwa i J. Wczelak.

— **W wagonie** kolei konnej znaleziono onegdaj bransoletkę srebrną. Po odbiór można się zgłosić w dyrekcyi tramwayu konnego.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 listopada godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (0—10) **
				kierunek	siła	
26/11	2 połud.	776 22	— 6 6	NE	2	10
26/11	9 wiecz.	773 55	— 5 6	SE	2	10
27/11	7 rano	768 08	— 6 6	SE	1	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 26 listopada do 7 rano dnia 27 listopada b. r. była —5 6°C., najniższa —7 0°C.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Śluby.** W sobotę 28 b. m. o godzinie 12 w południe w kościele OO. Dominikanów we Lwowie, pobłogosławionym zostanie związek małżeński między p. Tadeuszem Mostowskim, profesorem Szkoły przemysłowej i docentem lwowskiej Politechniki, a panną Stanisławą Grosówną, córką ś. p. Adama i Teresy z Tolkemitów, adoptowaną przez wuja swego Józefa Kajetana Janowskiego, architektę i docenta Politechniki.

W sobotę, dnia 21 b. m. odbył się w Krakowie ślub p. Maryana Matuli, zarządcy księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie z panną Maryą Baczakiewiczówną, córką

znanego i zasłużonego profesora gimnazyum św. Jacka, ś. p. Feliksa Baczakiewicza i Matyldy z Dzwonkowskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Drohowyżu, Bolesław Laskowski, nauczyciel rysunków w Zakładzie drohowyskim, żołnierz wojsk polskich w r. 1863. Zmarły był synem zasłużonego patryoty oficera wojsk polskich w r. 1831, a później pułkownika wojsk francuskich.

W Krakowie, Zygmunt Kniaziołucki, dr. medycyny, lekarz cieszący się we Lwowie wielką wziętością i uznaniem, osobliwie w zakresie chorób dzieci. Zmarł dnia 25 b. m. w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 38. Nieboszczyk ożeniony był z Zofią córką dr. Władysława Sciborowskiego i Julii z Dunajewskich.

— **Zakład w Łomnej.** Na rzecz zakładu wychowawczego dla dziewcząt imienia Rodziny Najśw. Maryi Panny w Łomnej, złożył zarząd propinacyi w Turce kwotę 6 zł. na ręce p. starosty miejscowego. Kwotę odesłano przełożonej zakładu.

— **Samobójstwo.** W Trydencie zastrzelił się porucznik artyleryi Włodz. Kossowicz, rodem z Rudek.

— **Dar Ojca św.** W Rzymie rozpoczęły się w dniu Zadusznym, a mają ukończyć dopiero 28 stycznia uroczystości jubileuszowe na uczczenie 11 stuleci, ubiegłych od założenia przez Karola Wielkiego w Rzymie niemieckiego Campo Santo. Najj. Pan Franciszek Józef ofiarował przy tej sposobności krzyż do noszenia podczas procesyj ze srebra emaliowanego, prawdziwe arcydzieło w swoim rodzaju; cesarstwo niemieccy nadesłali nowe organy, które mają być ustawione w dniu noworocznym; książę regent bawarski ofiarował dwa malowane okna; król saski i ks. Cumberland przyczynili się do budowy nowej biblioteki. Ojciec św. raczył przyjąć udział w tym jubileuszu najprzód przez nadanie wszystkim obecnym kapłanom Kollegium tytułu pełnomocnych misyonarzy apostolskich; nadto w tych dniach Leon XIII ofiarował dwa wspaniałe kandelabry, otrzymane z powodu jubileuszu Ojca św. Mają one 3 metry wysokości, wykute są nadzwyczaj misternie z żelaza i pozłocone. Postument nosi herby Papieża, świecznik podtrzymany jest przez aniołków i kończy się nad ich głową koroną z lichtarzy. Świeczniki te są prawdziwem arcydziełem sztuki; umieszczono je u wejścia do chóru.

— **Oryginalna reklama.** Gazety amerykańskie donoszą, że w wielu zakładach dla obłąkanych wprowadzono rowery, na których chorzy jeżdżą obowiązkowo, „pedałowanie“ bowiem wywiera na umysł wpływ nader dodatni. Jest to, rozumie się, reklama zręcznie pomyślana przez któregoś z fabrykantów.

Notatki literacko-artystyczne.

O teatrze polskim we Lwowie, złożyła w tych czasach komisya dla artystycznego nadzoru sceny, Wydziałowi krajowemu obszerne sprawozdanie a Wydział krajowy na tej podstawie wygotował opinię, która ma być przedłożona Sejmowi. Między innemi tak się Wydział kraj. wyraża:

„W okresie, do którego odnosi się niniejsze sprawozdanie, przechodził teatr polski we Lwowie ciężkie przesilenie.

„Czy to skutkiem znacznego podwyższenia czynszu najmu sali teatralnej przez nowych dzierżawców gmachu skarbkowskiego, czy też z innych Wydziałowi krajowemu nieznanych powodów, poprzednie przedsiębiorstwo teatralne powzięło zamiar usunięcia się z końcem roku teatralnego, t. j. w niedzielę kwietnią 1896. Następstwa tego postanowienia dały się rychło odczuć w kierownictwie teatru, na zewnątrz zaś zaznaczyły się nieregularnem z początku wypłacaniem, później zaś, pod koniec sezonu, prawie zupełnem wstrzymaniem wypłaty gaż personalowi teatralnemu. Powstało ztąd naturalnie wielkie rozluźnienie karności, rozstrój niepraktykowany nigdy, a dość powiedzieć, że była chwila, w której na seryo myślano i mówiono o zamknięciu teatru we Lwowie. Wśród takich anormalnych stosunków nie mogło oczywiście być mowy o prawidłowej działalności teatru, nawet krytyka musiała zamilknąć, a jedynem dążeniem było zapobiedz ile możności katastrofie grożącej setkom ludzi, którzy w służbie teatru szukają utrzymania dla siebie i swych rodzin.

„Wydział krajowy nie wspominałby wcale o tym przykrym epizodzie, gdyby go przytoczyć nie był zmuszonym dla usprawiedliwienia wypłaty części subwencyi na dramat i przeważnej części subwencyi na operę na r. 1896 uchwalonej. Faktem bowiem jest, że głównym motywem wypłaty tej subwencyi był dla komisyi artystycznej i dla Wydziału krajowego wzgląd na konieczność zaspokojenia gaż zaległych, które w połowie lutego b. r. wynosiły około 7000 zł! Za pomocą wypłaty subwencyi, zarządzonej z wszelkiemi ostrożnościami i z wyraźnem zastrzeżeniem zaspokojenia wszelkich zaległości w gażach, udało się Wydziałowi krajowemu zapobiedz fatalnym następstwom i doprowadzić teatr do końca sezonu, z którym skończyło się także pamiętne przesilenie teatralne.

„Z nowym rokiem teatralnym, w kwietniu b. r., objęli przedsiębiorstwo teatralne pp.: dr. Juliusz Bandrowski i Ludwik Heller, a można powiedzieć, że objęli je w warunkach bardzo dla siebie uciążliwych.

„Nie dość, że musieli się zgodzić na znaczne podwyższenie czynszu najmu sali teatralnej, podyktowane im przez dzierżawców gmachu i nabyć od poprzedniego przedsiębiorstwa cały inwentarz teatralny, ale objęli personal zniechęcony i co może najgorsze, zastali publiczność prawie odzwyczajoną od teatru.

„Trzeba przyznać nowym przedsiębiorcom, że mimo tych trudności i nie zważając na pessymistyczny nastrój całego otoczenia, które z początku niemal z politowaniem patrzyło na ich wysiłki, z prawdziwie męską energią i wiarą w powodzenie zabrali się do dzieła i zdołali w krótkim stosunkowo czasie przywrócić teatr lwowski do takiego stanu, w którym już o postępie do coraz wyższego stopnia doskonałości myśleć można.

„Nowa dyrekcya teatru dopełnia dotychczas sumiennie swych obowiązków względem personalu teatralnego, co nie jest wprawdzie zasługą, ale zawsze dobrem w porównaniu z tem, co było, a pierwszym i koniecznym warunkiem ładu i karności w świecie teatralnym. Zasługą natomiast dyrekcyi jest wyporządzenie i odświeżenie sali teatralnej do tego stopnia, że pobyt w niej przestał być nieznośnym. Zasługą niewątpliwie dyrekcyi jest zaprowadzenie sobotnich popołudniowych przedstawień dla młodzieży szkolnej po cenach umiarkowanych, czem uczyniono zadość dawno objawianym w sferach nauczycielskich życzeniom, którym przed kilku laty dał także Sejm swój wyraz.

„Przedłożony przez dyrekcyę we wrześniu b. r. repertuar, sięgający aż po koniec roku bieżącego — znalazł z małemi zastrzeżeniami zupełne uznanie komisyi artystycznej.

W sprawozdaniu swem z 4 b. m. tak się wyraża komisya o tym repertuarzu i wogóle o działalności dyrekcyi: „Wogóle przyznać należy, że przedłożony repertuar ze zmianami, jak większe uwzględnienie nowszego repertuaru francuskiego i pominięcie niektórych sztuk przeznaczonych do przedstawień popołudniowych, może odpowiedzieć zadaniu, jeżeli sumiennie i dokładnie wykonany będzie. Z dotychczasowej działalności dyrekcyi wnosićby można, że nie będzie szczędziła ani pracy ani zachodu, aby godnie spełnić przyjęty na siebie obowiązek.

Już bowiem poprzednio donieśliśmy, że przedstawienia obecne odznaczają się starannością reżyseryi i gustowną a nawet wytworną *mise en scène*.

„Nowości, zwłaszcza jak „Miłostki“ Schnitzlera lub „Niewierna“ Roberta Bracco przedstawione były w ostatnich czasach rzeczywiście wzorowo.

„W wyborze tych nowości kieruje się dyrekcya słuszną krytyką i nie pozwala sobie na eksperymenta, które zrażają publiczność“.

W dalszym ciągu żąda komisya pewnych uzupełnień repertoaru, oraz domaga się, aby wyjazdy na prowincyę odbywały się w pewnych ścisłych granicach i nie utrudniały należytego wykonania sztuk na naszej scenie.

Co do opery nie miała jeszcze nowa dyrekcya czasu wykazać, na jakiej wyżynie artystycznej postawi ją w sezonie najbliższym

Z przygotowań jednakże dotąd poczynionych wnieść można, że w prowadzeniu opery zajdą nareszcie pożądane zmiany w repertuarze, w organizacyi orkiestry i w systemie wystawiania dzieł muzycznych.

Dyrekcya obecna urządziwszy w Krakowie letni sezon operowy, rozwinęła wiele ruchliwości, zdobyła sobie zasługę pierwszorzędną wystawiając „Goplanę“ Żeleńskiego, która w sezonie zimowym ukaże się we Lwowie, powiększyła też repertuar „Lohengrinem“ Wagnera. Następnie wystawiła już u nas „Sprzedaną narzeczonę“. Według zapowiedzi Dyrekcyi, oprócz tych trzech wymienionych nowości wejdą na repertuar tegoroczny: „Jaś i Małgosia“ Humperdinka „Powrót Taty“ Jareckiego i „Tanhäuser“ Wagnera. Jeżeli zapowiedź spełnioną zostanie, to repertoar operowy wzbogaci się o taką ilość dzieł, na jaką poprzednio lat pięciu potrzeba było.

Dla tego ze wszech miar dodatniego rezultatu pracy obecnej dyrekcyi, wypłacono jej resztę subwencyi operowej z zeszłego roku w kwocie 2000 zł.

„**Krew nie woda,**“ najnowsza komedya Żegoty Krzywdzica, z której próby przerwane zostały z powodu wyjazdów znacznej części lwowskiego personalu na prowincyę — ukaże się nieodwołalnie po raz pierwszy w najbliższą środę. Próby odbywają się codziennie, a ponieważ jest to komedya dużych rozmiarów, obfitująca w sceny zbiorowe i sytuacye skomplikowane — zużywają one dużo pracy. „Krew nie woda“ jest komedyą w 6 odsłonach i obejmuje 25 osób. W trzeciej odsłonie występuje charakterystyczny balet wyłącznie z dziewczyn złożony, a każda w innym ludowym kostiumie. W tejże odsłonie produkuje się damska kapela na scenie. Muzykę do baletu skomponował znany tutejszy muzyk p. Stohl. Są w tej komedyi spiewy charakterystyczne, wynikające z zupełnie naturalnych sytuacyj — nie sztucznie przypięte. Cała komedya rozgrywająca się w szerokich ramach naszego życia obyczajowego, pisana jest w najnowszym kierunku literackim, którego Krzywdzic jest hołdownikiem. Najlepsze siły naszego personalu biorą udział w obsadzie tej komedyi. Komedya ta wymaga niezwykłej wystawy — to też dyrekcya wyposaża ją w świetne dekoracye, kostiumy i meble.

„Krew nie wodę“ wystawia po raz pierwszy jutro (w sobotę) scena krakowska — ale z powodów technicznych, mianowicie z powodu braku w Krakowie choreograficznego personalu, balet tam opuszczony być musi.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, piątek po raz drugi „Mam prawo kochać“, komedya w 4 aktach Maksa Nordau'a.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej, I. „Apoteoza“ ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza, II „Oda do młodości“, wygłosi p. Fr. Wysocki. Nastąpi „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach W. Herberta.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3 „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz czternasty „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany.

W poniedziałek „Żołnierz królowej Madagaskaru“, komedya w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

O Reginie Pinkiertównej, Warszawiance, primadonnie koloraturowej teatru „Argentina“ w Rzymie, pisze ztamtąd korespondent *Kuryera Warszawskiego*: Słyszałem ją w „Purytanach“, gdzie była bardzo oklaskiwana, chciałem się więc dowiedzieć, co porabia i jakie ma plany na przyszłość. Panna Regina Pinkiertówna mieszka z matką w hotelu di Milano, gdzie mnie nader uprzejmie przyjęła, w eleganckim apartamenciku, z niezbędnym fortepianem, fotografiami znajomych i stosem wieńców, rozłożonych po meblach. Na stole, przy którym rozmawiamy, stoi wielka fotografia tenora Marconiego, z dedykacyą: „Niezrównanej Elwirze od biednego Artura“, jako wspomnienie wspólnego występu w „Purytanach“.

Panna Pinkiertówna bardzo jest zadowolona ze swojej karyery, spiewa przeważnie w Hiszpanii, zkąd mnóstwo prezentów wywiozła. Pokazuje mi śliczną etażerkę rzeźbioną z portretami całej rodziny królewskiej hiszpańskiej, ofiarowaną w Madrycie przez królową Krystynę. Skoro ukończy występy w Rzymie, jedzie do Walencyi, gdzie występować będzie przez grudzień, a potem, na styczeń i luty, zjedzie do Medyolanu, aby w teatrze La Scala wystąpić w „Lakmé“ Delibesa i w „Purytanach“. Posiada własny dom w Medyolanie.

Głównem polem jej popisów są wielkie miasta Argentyny: Buenos-Ayres i Montevideo. W Oviedo, gdzie śpiewała przed przybyciem do Rzymu, spotkała się z rodakiem, p. Świerczewskim, dyrektorem fabryki rządowej broni. Przed trzema laty występowała w Rzymie w teatrze Costanzi w „Cyruliku“ i „Lunatyczce, gdzie nadzwyczaj podobała się z powodu świetnej koloratury.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 26 listopada).

Przewodniczył prezydent miasta dr. Małachowski. Przed sprawami objętemi porządkiem dziennym zażądał głosu radny dr. Weigel, który zwrócił uwagę na istniejącą obok kościoła OO. Bernardynów restauracyę nocną i t. zw. *café-chantant* Dinsta. Mowca żądał poddania tego zakładu bacznej kontroli władz.

Prezydent dr. Małachowski odpowiedział, że czuwanie nad tem, aby w zakładzie nie działy się rzeczy obrażające moralność publiczną, należy do policyi, która już odpowiednie zarządzenia wydała. Magistrat musiał wydać konsens na rozszerzenie sal tego zakładu, gdyż właściciel domu uczynił zadość wszelkim przepisom ustawy budowniczej. Magistrat otrzymał od właściciela tego domu przyrzeczenie, iż w przeciągu trzech lat cały dom zburzy i w miejsce dawniejszej rudery nowy dom wystawi.

Przystępując do porządku dziennego wzięła Rada pod rozprawę podział Lwowa na okręgi kominiarskie. Referentem był dr. Mahl. Jak wiadomo od dnia 1 stycznia 1892 roku podzielono Lwów na okręgi kominiarskie. Podział ten Namiestnictwo zatwierdziło i ustanowiło taryfę dla kominiarzy. Przeciw temu podziałowi miasta na okręgi wniesiono liczne skargi, które Rada uwzględniając, uchwaliła na posiedzeniu z dnia 4 lutego b. r. znieść podział na okręgi i zaprowadzić wolną konkurencyę. Magistrat jednak uchwały tej nie wykonał, powołując się na to, iż uchwała Rady powinna być zatwierdzoną przez Namiestnictwo, które podział na okręgi zatwierdziło. Na wczorajsze posiedzenie przyszedł przeto magistrat z wnioskiem, aby Rada dawną uchwałę swą reasumowała, gdyż w przeciwnym razie musiałby całą sprawę przedłożyć Namiestnictwu z wnioskiem przeciwnym uchwale Rady. Godzi się zaś magistrat na pomnożenie liczby okręgów i liczby koncesyj kominiarskich. Referent dr. Mahl przychylił się do wniosków magistratu i prosił Radę, aby dawną uchwałę swą zreasumowała i pozostawiła podział na okręgi, gdyż ta odpowiada bardziej bezpieczeństwu publicznemu.

W rozprawie zabrał głos radny p. Jonasz, który wystąpił przeciw wnioskom sprawozdawcy. Oświadczył, że występuje przeciw monopolowi (do którego widzi otwarte pole przez podział na okręgi) i jest za wolną konkurencyą. — Mowca wyraził zdziwienie, że magistrat przychodzi niejako z groźbą do Rady miejskiej i mówi jej: albo zreasumuj swoją uchwałę, albo ja pójdę przeciw tobie do Namiestnictwa. Dzisiejszy monopol przynosi tylko krzywdę właścicielom realności. Wprawdzie jest taryfa kominiarska, ale tak zestawiona, iż nigdy żaden właściciel domu nie wie właściwie, ile ma zapłacić i zawisłym jest zupełnie od samowoli kominiarza. Wolno wprawdzie właścicielowi realności zażądać kontroli, ale kontrolę tę ma prowadzić również kominiarz; na czyją korzyść ta kontrola wypadnie, nie trudno osądzić. Dalej powołując się na cyfry wykazywał mowca, iż od czasu zaprowadzenia monopolu kominiarskiego liczba pożarów kominowych w mieście naszem nadzwyczaj wzrosła; podczas gdy w r. 1889 było ich sześćdziesiąt kilka, w r. 1894 było 148, w r. 1895 143, a w r. b. do 18 b. m. 108. Mowca prosi przeto Radę, aby nie zgodziła się na reasumcyę swej dawnej uchwały i zapowiada, że gdyby Rada dawną swą uchwałę reasumowała, to Towarzystwo właścicieli realności, głównie pokrzywdzone przez monopol kominiarski, założy przeciw tej uchwale Rady rekurs.

Wywiązała się szeroka rozprawa.

P. Schirmer oświadczył się za pozostawieniem okręgów kominiarskich. P. Rawski natomiast mniemał, że okręgi są rodzajem monopolu — a ten w żadnym przemyśle nie jest pożądany. Prof. Thullie przemawiał również za wolną konkurencyą, która będzie z korzyścią dla właścicieli domów, mieszkańców i bezpieczeństwa ogniowego. Radny dr. Pisek ubolewał nad brakiem dostatecznej kontroli, widząc w tym braku przyczynę częstych pożarów kominowych. Kontrolę tę powinien wykonywać urząd budowniczy. Prof. dr. Ciesielski bronił wolnej konkurencyi — nie chcąc — jak rzekł — oddawać miasta na pastwę 17 uprzywilejowanych majstrów.

Prezydent miasta przypomniał w tem miejscu, że obowiązek interwencyi na żądanie stron w sprawie czyszczenia kominów mają komisaryaty miejskie.

W dalszej rozprawie zabierali głos jeszcze pp. Peredjatkiewicz i Ciuchciński za pozostawieniem okręgów kominiarskich. Po przemówieniu referenta przystąpiono do głosowania. Rada 23 głosami przeciw 19 dawną swą uchwałę reasumowała i postanowiła napowrót miasto podzielić na okręgi. Nadto uchwalono na wniosek p. Jonasza liczbę istniejących dziś koncesyj kominiarskich (17), powiększyć o 6, oraz zaprowadzić na głównej strażnicy pożarnej księgi kontrolne dla kominiarzy. Na tem posiedzenie zakończono.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister kolei żelaznych generał-porucznik Guttenberg powrócił we środę po południu z Galicyi do Wiednia.

Jako najcharakterystyczniejszą cechę wczorajszej Najwyższej Mowy Tronowej wygłoszonej na otwarcie Sejmu węgierskiego uważają koła polityczne okoliczność, że wbrew dotychczasowej tradycyi, nie zawiera ona ani słowa o polityce zagranicznej i położeniu międzynarodowem. Niespodzianką był ustęp o reformie wojskowej procedury karnej.

Z kół węgierskich zapewniają, że jeszcze przed wiosną utworzone będzie w Węgrzech na wzór austryackiego, ministerstwo kolei żelaznych. Kierownikiem tego urzędu centralnego ma być mianowany generał-porucznik Hollan.

W toaście, który wygłosił cesarz Wilhelm na bankiecie oficerów marynarki w Kiel, znajduje się także wzmianka o załodze okrętu „Iltis,“ który zatonął przed kilkoma miesiącami. Cesarz rzekł: „Obchodząc godnie uroczystość dzisiejszą, nie mogę nie wspomnieć o załodze „Iltisa,“ która tak wspaniały nam dała dowód poczucia obowiązku. W ostatniej chwili pamiętała ona o swoim cesarzu. Zachowanie takie napełnia mnie dumą i jestem przekonany, że w całym oficerskim korpusie znalazłbym tę samą gotowość!“ — Po tych

słowach 127 obecnych oficerów defilowało przed cesarzem, trącając się z nim kielichami.

Słychać, że koło polskie w Sejmie pruskim zaniechało zamiaru wniesienia interpelacyi z powodu zmiany barw prowincyonalnych W. Ks. Poznańskiego i procesu opalenickiego. Obie te kwestye mają być poruszone podczas obrad nad budżetem.

Wedle *Germanii* pogłoski o nowych zarządzeniach przeciw ludności polskiej powstały zapewne ztąd, że rzeczywiście odbyło się posiedzenie ministerstwa stanu, na którem rozprawiano o noweli do prawa o stowarzyszeniach i o traktowaniu sprawy polskiej. Całą jednak rzecz odroczono i cofnięto raz jeszcze do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie zapewnie dalszym ulegnie odmianom.

Tymczasem szowiniści niemieccy dokładają wszelkich starań, aby podburzyć opinię niemiecką przeciw Polakom. Rozesłali oni do wielu pism, między innemi do *Köl. Ztg.* i *Nationalleber. Corr.* równobrzmiącą korespondencyę, która zawiera następujący ustęp: „Naród pruski spodziewa się, że jego reprezentanci niemiłosiernie wezmą Polaków w obroty. To podziała błogo na wschód monarchii, zarówno w interesie Polaków, jak i w interesie Niemców, tam zamieszkałych“. *Münchn. Allg. Ztg.* zaś podaje zupełnie na seryo projekt utworzenia nowego funduszu stomilionowego na popieranie niemieckości w dzielnicach polskich. Fundusz ten służyć ma mianowicie na wspieranie przemysłowców niemieckich, aby umożliwić im walkę konkurencyjną z Polakami.

Centrum w parlamencie zamierza oświadczyć się energicznie przeciw podniesieniu budżetu marynarki. Będzie ono przemawiało za ograniczeniem wydatków do niezbędnego *minimum* i zamknięciem ich w ramach budżetu zwyczajnego. Prawdopodobnie przeto projektowana pożyczka na cele marynarki nie przyjdzie do skutku.

Organ rządu rossyjskiego *Nord* ogłasza bliższe szczegóły o rossyjskiej flocie na Czarnem morzu. Flota składa się z siedmiu pancerników, dwóch opancerzonych okrętów straży nadbrzeżnej, siedmiu opancerzonych krążowników, trzech okrętów torpedowych, dwudziestu dwóch łodzi torpedowych i jedenastu krążowników floty ochotniczej, uzbrojonych w 6 do 14 dział szybko strzelających. Wogólności rossyjska flota czarnomorska liczy 53 okręty. Ze względu na to, iż Rossya w roku 1891 zawarła z sułtanem układ, zezwalający okrętom floty ochotniczej na przejazd przez Dardanele, gorączkowe pomnażanie floty ochotniczej zwraca na siebie uwagę.

Serbski radykalny *Dnevni List* oświadcza, iż zmiana, jaka zaszła w zagranicznej polityce Serbii jest usprawiedliwiona, albowiem przyjaźń z Rossyą nie stawia żadnej przeszkody przyjaźni z Austro Węgrami, która konieczną jest dla ekonomicznych i handlowych interesów Serbii. Najnowszą fazę mądrej tej polityki znamionują odwiedziny królewskie w Bukareszcie, Wiedniu i Rzymie. Jest to wyłączną zasługą króla Aleksandra, a nie prezydenta ministrów Nowakowicza.

N. W. Tagblatt donosi z Brukseli: Rząd belgijski zabronił księciu orleańskiemu wszelkich politycznych manifestacyj na terytoryum belgijskiem pod zagrożeniem natychmiastowego wydalenia.

Doniesienia z Hagi zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, jakoby 16 letnia królowa Wilhelmina holenderska miała poślubić hrabiego Turynu. Królowa nie zamierza wyjść za mąż przed ukończeniem 18-tu lat życia i poślubi tylko księcia protestanckiego wyznania.

Według amsterdamskiego *Handelsbladu* miał oświadczyć minister sprawiedliwości, iż uwolnienie aresztowanych w Rotterdamie anarchistów Hainesa i Kearneya, nastąpiło wyłącznie wskutek oświadczenia angielskiego ambasadora, że rząd wyrzekł się zamiaru domagania się, aby mu ich wydano. Wydanie przeto nie nastąpiło wskutek jakiejś luki w angielsko-niderlandzkim traktacie, ani też z powodu braku odpowiednich przepisów w niderlandzkim kodeksie karnym.

Z Kuby i Filipinów dochodzą bardzo niepomyślne wiadomości. Opinia publiczna w Hiszpanii domaga się odwołania Weylera, którego nagły odjazd z obozu do Hawanny dowodzi nieudania się jego operacyi. Chorych liczą na tysiące.

Prezydent ministów hiszpańskich Canovas oświadczył w rozmowie, iż jest przeciwny odwołaniu generała Weylera i według jego zdania, rząd powinien go stanowczo popierać.

Według doniesień z Hawanny, generał Weyler oświadczył, że dowódca powstańców Maceo rozporządza nieco więcej niż 6000 ludzi, którzy są rozprószeni po górach i ścigani nieustannie przez wojska hiszpańskie. Powstańcy cierpią niedostatek żywności. Generał Weyler przybył z powodu niecierpiących zwłoki spraw do Hawanny, powróci jednak wkrótce do prowincyi Pinar del Rio, którą pragnie oczyścić z oddziałów Macea. Do ruchów powstańczych we wschodniej części wyspy nie przywiązuje dowódca hiszpański wagi.

Biuro Wolffa donosi z Tokio: Japoński okręt wojenny ma odpłynąć ku Filipinom, albowiem ostatnie wiadomości powstania brzmią niepokojąco. Powstańcy zwycięże mieli w jednej utarczce i zachodzi obawa ataku na Manilę.

W Tangerze krąży pogłoska, że Francya pod silnym wpływem zagranicznym zrzekła się, pomimo nagromadzenia dostatecznych sił wojskowych, zamierzonej wyprawy do oazy Tuat.

Jak z Rzymu prywatnie donoszą wytoczono znajdującemu się jeszcze w niewoli u Menelika generałowi Albertoniemu proces o spowodowanie klęski pod Aduą. Gen. Baratieri spycha bowiem na Albertoniego całą odpowiedzialność.

Biuro Reutera donosi z Aleksandryi: Prezydent trybunału, któremu powierzono proces kasy państwowego długu egipskiego, oświadczył, iż wyrok zapadnie 1 lub 8 grudnia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Promber i Fux interpelowali P. Prezydenta Ministrów w sprawie zaszłych w dniu 16 b. m. bijatyk w Litowlu (Littau), które zakończyły się zamordowaniem aktora Władysława Lipnowskiego przez czeladnika ślusarskiego Stockerta. Sprawę tę ze strony czeskiej chcą przerzucić na pole polityczne. Agitacya czeska może zagrażać spokojnemu pożyciu obu narodowości.

P. Minister wyznań i oświaty przedkłada projekt ustawy o uregulowaniu posad asystentów przy Uniwersytetach, akademiach technicznych, Akademii rolniczej w Wiedniu, oraz przy innych państwowych zakładach naukowych.

Z porządku dziennego nastąpił dalszy ciąg dyskusyi nad art. 4 i 5 ustawy o uregulowaniu płac urzędniczych. Po przemówieniu referenta dep. Beera, który bronił wniosków komisyi, przyjęto art. 4 według wniosków komisyi.

Przy art. 5 głosowano najprzód nad wnioskiem dep. Zedwitza, według którego ustawa miałaby obowiązywać z dniem pierwszym miesiąca, następującego po jej ogłoszeniu. Wniosek ten odrzucono 123 przeciw 114 głosom.

Następnie wniosek komisyi, aby ustawa obowiązywała z dniem 1 lipca 1897 r., odrzucono 141 przeciw 108 głosom.

Przed głosowaniem nad projektem rządowym, według którego ustawa ma obowiązywać z dniem jej ogłoszenia, wniósł dep. Kopp oddzielne głosowanie nad obu istotnemi jego częściami. Dep. hr. Kuenburg prosi o przerwanie posiedzenia, aby posłowie mogli się porozumieć. — Posiedzenie przerwano.

Po otwarciu posiedzenia cofnął deput. Kopp swój wniosek, zauważywszy, iż ostatnie zajścia okazały, że Rząd umie doskonale manewrować z opozycyjnemi stronnictwami.

Dep. Kaizl odpiera powyższą insynuacyę, oświadczając, iż stanowisko Młodoczechów przy głosowaniu jest zgodne z ich zachowaniem się w całej tej sprawie.

Dep. Luëger oświadcza, iż jego stronnictwo głosuje przeciw artykułowi wykonawczemu i wnosi imienne głosowanie. Wniosek ten nie otrzymał dostatecznego poparcia.

W głosowaniu artykuł piąty przyjęto przeważną większością głosów według projektu rządowego (t. j. iż ustawa wejdzie w życie z dniem jej ogłoszenia) i w ten sposób ukończono drugie czytanie ustawy.

Następnie przyjęła Izba rezolucyę dep. Marcheta w sprawie udzielenia dodatków drożyźnianych dla urzędników w miejscach kuracyjnych, oraz zabezpieczenia prawnego stanowiska urzędników w dobrach prywatnych, poczem przystąpiła do dyskusyi nad projektem ustawy o uregulowaniu płac sług.

Izba przyjęła ten projekt ustawy bez żadnej zmiany i przychyliła się do wniosku komisyi, aby ustawa weszła w życie dnia 1 lipca roku 1897.

W toku obrad P. Minister skarbu dr. Biliński domagał się stanowczo przyjęcia propozycyi rządowej, wedle której ustawa ma rozpocząć obowiązywać z dniem jej obwieszczenia. P. Minister zawiadomił, że Rząd zamierza utworzyć dla przeważnej części dyurnistów posady z mniejszemi płacami. Sprawa zaopatrzenia dyurnistów na starość i na wypadek nieudolności do pracy będzie w najbliższym już czasie uregulowaną. Zawiązane w tej mierze z różnemi Ministerstwami rokowania mają na celu zabezpieczenie dyurnistów w kasie prowizyjnej kolei państwowych, przyczem Państwo uiści za nich pierwszą wkładkę. Zarządzenie to będzie przeprowadzone już w ciągu roku 1897 z pomocą kredytu dodatkowego. P. Minister oświadcza dalej, że zamiast prowizorycznego uregulowania płac sług państwowych, nastąpi wkrótce stałe uregulowanie. Celem polepszenia materyalnego położenia personalu pocztowego Rząd wniesie wkrótce odpowiednie przedłożenie. (Oklaski).

Izba przystępuje teraz do obrad nad projektem ustawy o uregulowaniu płac nauczycieli zatrudnionych w średnich państwowych zakładach naukowych.

Dep. dr. Sokołowski uznaje, że ustawa znamionuje znaczny postęp, życzy sobie jednak jeszcze wprowadzenia pewnych poprawek. Mowca zwraca się przeciw zamierzonemu podziałowi nauczycieli szkół średnich na dwie kategoryę, tudzież przeciw postawionemu w ustawie warunkowi: „zadowalającej służby w celu uzyskania dodatków pięcioletnich“.

W toku rozprawy oświadczył P. Minister oświaty br. Gautsch, że życzeniem jego byłoby pielęgnowanie jeszcze w szerszej niż dotychczas mierze nauki gimnastyki. Pan Minister rzekł, że może z dumą wskazać na znaczne polepszenie losu nauczycieli gimnastyki w ostatniem lat dziesiątku, nie może jednak przychylić się żadną miarą do tego, ażeby siłom nauczycielskim, nie posiadającym wykształcenia akademickiego, przyznano tytuł profesorów.

Co do suplentów zawiera przedłożenie znaczne ulepszenia. Rząd stara się zresztą o to, ażeby przez pomnożenie posad systemizowanych, wszystkie posady nauczycielskie obsadzić nauczycielami rzeczywistymi.

P. Minister może z radością oświadczyć imieniem Rządu, że jeżeli Izba przyjmuje propozycyę Rządu co do terminu wejścia w życie ustawy, w takim razie Rząd zgodzi się na wniosek komisyi co do jednolitej „właściwej płacy“ *(Stamgehalt)* wszystkich nauczycieli szkół średnich. (Żywe oklaski).

Następne posiedzenie w piątek.

Budapeszt, 27 listopada. Najj. Pan wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

Wiedeń, 27 listopada. Najjaśniejszy Pan powrócił dzisiaj rano z Budapesztu.

Wiedeń, 27 listopada. Komisya Izby deputowanych dla nietykalności poselskiej uchwaliła 7 głosami przeciw 5, wydać sądowi dep. Dötza (oskarżycielem jest Vergani) i dr. Luëgera, przeciw któremu wystąpił ze skargą były dyurnista magistratu wiedeńskiego Sepper.

Budapeszt, 27 listopada. Najw. Mowy tronowej wysłuchali członkowie obu Izb Sejmu w uroczystem milczeniu. Tylko przy ustępach zapowiadających nadanie autonomii Kościołowi katolickiemu i wniesienie projektu ustawy w sprawie reformy wojskowej procedury karnej, odezwały się tu i ówdzie oklaski. Gdy Najj. Pan ukończył czytanie orędzia, zebrani magnaci i posłowie urządzili na cześć Monarchy imponującą owacyę. Najj. Pan widocznie niespodziewając się tej owacyi, zatrzymał się chwil kilka u stóp Tronu, poczem dziękując łaskawie skinieniem głowy, opuścił salę wśród grzmiących okrzyków: Eljen!

Budapeszt, 27 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza Najwyższe odręczne pismo Monarsze do Szlavy'ego, w którem Najj. Pan wyraża żal z powodu, że Szlavy ustępuje z prezydentury w Izbie Magnatów i z wdzięcznością wspomina wybitne jego zasługi, wyświadczone Monarsze i Ojczyźnie.

Budapeszt, 27 listopada. Wczoraj odbyła się pierwsza konferencya liberalnego stronnictwa w Sejmie węgierskim. Otworzył konferencyę prezydent partyi, Podmanicky, wskazując w swem przemówieniu na świetny rezultat wyborów. Mowca wezwał członków stronnictwa, aby w interesie ojczyzny szli zwartym szeregiem. — Prezes gabinetu br. Banffy powitał członków partyi liberalnej w imieniu rządu i prosił o zupełne zaufanie do gabinetu oraz zapewniał, że rząd wytrwa wiernie przy programie, a tylko państwowe i materyalne interesa ojczyzny mieć będzie na oku. (Gromki okrzyk: Eljen!). — Berzewiczy i Podmanicky zapewnili, że stronnictwo będzie usilnie i wytrwale popierać rząd w urzeczywistnieniu jego programu. — Dep. Heltay interpelował, czy hr. Władysław Szapary jest członkiem stronnictwa. — Podmanicky odpowiedział, że nie.

Kiel, 27 listopada. Żona ks. Henryka, brata cesarza, powiła dzisiaj rano syna.

Hamburg, 27 listopada. Na zgromadzeniu, w którem wzięło udział kilka tysięcy robotników portowych, postanowiono przystąpić do generalnego bezrobocia, jeśli i robotnicy okrętowi wydadzą w tym kierunku odezwę. Zgromadzenie wysłało do senatu miasta Hamburga rezolucyę zawierającą protest przeciwko sprowadzaniu robotników włoskich. Towarzystwo maszynistów również oczekuje dzisiejszej decyzyi w sprawie generalnej zmowy. Hamburscy robotnicy portowi postanowili przyłączyć się do zmowy.

Hamburg, 27 listopada. Liczba strejkujących robotników portowych dosięga 8000. Ze Szwecyi i Anglii przybyły parowce z robotnikami. W Bremie oprócz robotników w domach składowych strejkują także wszyscy robotnicy portowi. W Kiel ma dzisiaj wybuchnąć zmowa.

Rzym, 27 listopada. Król serbski był przyjmowany wczoraj przez Ojca św. w Watykanie z wielkiemi honorami. Król Aleksander zabawił u Ojca św. trzy kwadranse. Podczas tej wizyty nie był nikt więcej obecny. Kardynał Rampolla oddał wieczorem królowi wizytę w imieniu Leona XIII.

Wieczorem odbył się na cześć króla serbskiego obiad dyplomatyczny w Kwirynale, a następnie przedstawienie galowe w teatrze.

Dzisiaj wyjeżdża król serbski do Neapolu, a w poniedziałek wróci do Rzymu.

Rzym, 27 listopada. Obiega pogłoska, że król serbski będąc na posłuchaniu u Papieża prosił o ustanowienie w Belgradzie biskupstwa katolickiego i zawarcie konkordatu.

Rzym, 27 listopada. Wedle *Italie* traktat pokojowy z Menelikiem wczoraj został w Harrar ratyfikowany. Wysłannik rządu włoskiego major Nerazzini oczekiwany jest z powrotem w połowie grudnia.

Caserta, 27 listopada. W Marcianise (miasteczko w prowincyi Neapolitańskiej) wielki pożar zniszczył 200 domów.

Paryż, 27 listopada. Były ambasador francuski Arago umarł

(Franciszek Wiktor Emanuel Arago urodzony w roku 1812 w Paryżu, po ukończeniu studyów prawniczych zasłynął jako wymowny adwokat w procesach politycznych. W r. 1848 zamianował go rząd prowizoryczny komisarzem dla departamentu Rodanu. Następnie reprezentował Arago departament Pirenejów wschodnich w zgromadzeniu konstytucyjnem. Sprawował później urząd posła francuskiego na dworze berlińskim; złożył ten urząd w chwili wyboru Ludwika Bonapartego prezydentem republiki. Po ogłoszeniu cesarstwa należał Arago do najnamiętniejszych przeciwników Napoleona III. W r. 1867 bronił przed sądem Berezowskiego, który dnia 6 czerwca wykonał zamach na Aleksandra II. W roku 1869 wszedł do t. zw. „Ciała prawodawczego,“ gdzie w r. 1870 był jednym z pierwszych, którzy potępili wypowiedzenie wojny Prusom. Po zawarciu zawieszenia broni w roku 1871 był krótki czas ministrem spraw wewnętrznych. Od r. 1880 był posłem francuskim w Szwajcaryi *Przyp. Red.*).

Paryż, 27 listopada. Akademia francuska przyznała na wczorajszem dorocznem zebraniu wielką nagrodę Goberta w sumie 10.000 fr. ministrowi Hanotaux a to za dzieło historyczne o kardynale Richelieu.

Ateny, 27 listopada. Wielka powódź. Woda zalała zbiornik gazu, w skutek czego w mieście panują o zmroku na ulicach zupełne ciemności. W wielu fabrykach, które są zalane, robotnicy dają strzały jako sygnały alarmujące. Z rzeki Ilyssus wyciągnięto dziewięć trupów. Jeden z pociągów, które odeszły do Peloponezu, wyskoczył ze szyn, przyczem zginął maszynista.

Londyn, 27 listopada. Głosowanie tutejszego oddziału międzynarodowego stowarzyszenia robotników, pracujących w portach, dokach i okrętach w sprawie, czy praca w dokach londyńskich ma być zastanowiona, wypadło na rzecz zastanowienia pracy; nie wiadomo jednak, czy postanowienie to będzie wykonane.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 27go listopada 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85 20, Węgierskie akcye kredytowe 402·—, Akcye anglo-austryackie 153·50 Akcye banku Union 290·—, Akcye kolei południowej 95·25, Losy tureckie 49·40, Akcye kolei państwowej 352·25 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 151·—. Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·— Akcye kolei Elbetal 271 25 Akcye banku dla krajów koronnych 246 50. 4-procentowa węgierska renta złota 122 50. Akcye banku związkowego 255 —, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 99·15. Kredytowe ziemskie 444·—. Kredyty 365 62 Rimamurania 234·50. Usposobienie wzmocnione

Telegramy zbożowe z dnia 26 listopada 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·30 do 15·50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·23 do 8·24 zł. Berlin: przenica na wiosnę 177·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 37·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46·40 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/5 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 listopada 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. M. Małachowska ze Strzałek, K. Pawlikowski z Czudca, Wł. Gniewosz z Kontów, O. Horodyński z Romanówki, Dr. E. Krzyżanowski i H. Marcinkiewicz z Buczacza, M. Zakrzewski z Czołhan, A. Zawadzki z Dąbek.

GRAND HOTEL.

PP. H. hr Szeliski z Kozowy, F. br Schmatzer z Brukseli, Ks. W. Nadurski z Łęki, H. dr. Halpern ze Stanisławowa, J. Przeworski z Krakowa, W. z Ustrzyk, A. Milberger z Przemyśla.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 27 listopada 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	283	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	382	—	392	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	40	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	50	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20 —	1	25.—
„ „ papierowy	1	27 20	1	28.30
100 marek niemieckich	58	65	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 listopada 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101 40
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	145 50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 75	144 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 —	155 90
„ „ 1864 po 100 zł.	192.60	193 20
„ „ 1864 po 50 zł.	191.—	192.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	156 80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 55	123.75
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.95	101 15
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.40	98 40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153 60	154 50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	363.50	364.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. à zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. à 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. à 200 zł.	246.—	246.50
Bank austro-węgierski à 600 zł.	937.—	941.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	505.—	506 50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) à 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3375.—	3380 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	284 —	286.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	348 75	349.25
I. kol. węg. gal. à 200 zł. w srebrze	207 30	208.40
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.80	100.30
„ „ „ „ 3. pr.	115.75	116.75
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.—	117·75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.10	97.80
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.40	100 80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 ..)		
Kolej Albrechta à 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) à 300 zł. 5 pr. w srebrze	109.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. à 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 80	93 80
z r. 1884	98.75	99.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 —	139 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.75	199 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	143.—
Pożyczka m. Insbruku	27.25	28.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28.—	29.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.50	59 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22 —	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.75	70.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71 —	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43 —	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.85	120 —
Paryż	47 47.5	47.52.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.68 —	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4907 (8735 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Małego w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia 1897 i dnia 23 lutego 1897 o godz. 10 rano w Sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Fałata vel Sałagi własnej a to 3/10 części ciała hipot. whl 177, 9/89 części ciała hip. whl. 86, 3/20 części ciała hip. whl. 178 i 3/30 części ciała hip. whl. 471 gm. kat. Wisłok wielki.

Wadyum 41 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 23 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermana w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 30 lipca 1896.

L. 5274 (8793 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza dla zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobiego, że odbędzie się w dniu 8 stycznia 1897 i 12 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie tut. publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 149 gm. kat. Nisko.

Cena wywołania 1235 zł.

Wadyum 123 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 16 lipca 1896.

L. 3944 (8731 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jośla Langsama w kwocie 26 zł. w. a. odbędzie się dnia 11 stycznia 1897 i dnia 22 lutego 1897 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Bończaka własnej t. j. 2/3 części wyk. hip. l. 16 gm. katastralnej Zboiska objętej.

Wadyum 178 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawienia wyciągu tabularnego tj. po dniu 25 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Brzostku

Bukowsko, dnia 26 czerwca 1896.

L. 5580 (8842 3—3)

W c. k. Sądzie powiat. miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Herza w kwocie 90 zł. 68½ ct. z pn. w dniu 22 grudnia 1896 i 26 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Rakowice objętej małol. Tomasza Flasz owskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 2395 zł.

Wadyum 239 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischlowitz, zastępcą adw. dr. Peiper w Krakowie.

Kraków, 16 października 1896.

L. 9708 (8853 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 11 według wyk hip. l. 15 gminy Stadniki z kolonii Ebenau, Chaima, Feigi, Chany, Mojżesza, Leiby, Tercy, Feibischa Maryi i Berischa Zottenbergów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 370 zł 85 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawiamy kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku.

Gródek, dnia 30 października 1896.

L. 7075 (8856 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 16 grudnia 1896 i w dniu 21 stycznia 1897 o godz. 9 rano licytacya realności według whl. l. 163 i 174 ks. gr gm. kat. Hanczarów dłużnika Iwana Słobodziau, Wasyla i Parańki ze Stachów Słobodzian własnej na rzecz c. k. uprzyw gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 17 zł. 6 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania dla obu realności po jedynczo 80 zł. a. w.

Wadyum wynosi dla każdej realności po 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem p. Ambrosa w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 30 sierpnia 1896.

L. 5140 (8854 3—3)

Dnia 24 grudnia 1896 i dnia 26 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk hip. l. 101 ks. gr. gm. kat. Piaseczna Wasyla Greszczuka Iwanowego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Majera Zlatkesa w kwocie 22 zł. 80 ct.

Cena wywołania 562 zł.

Wadyum 57 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 24 lipca 1896.

L. 40933 (8871 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym del. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Gliksona w kwocie 2500 zł. z pn w dniu 23 grudnia 1896 i 27 stycznia 1897 zawsze o godz 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 225 i 241 ks. gr. gm. Krowodrza murowana objętych Jana Mitscheina względnie jego masy spadkowej i Franciszki Mitschein własności będących.

Cena wywołania wynosi 17272 zł. 65 ct.

Wadyum 1728 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Benis.

Kraków, 8 października 1896.

L. 6881 (8860 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Fryderyka Dieffenbacha generalnego pełnomocnika Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta przeciw Maciejowi Omasta pto 10 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż sumy 80 zł. intabulowanej na rzecz Macieja Omasty na karcie C w poz. 4 I całej realności Nk. 23 lwh. 35, 2/4 części realności lwh. 36 i 4|16 części realności lwh. 38 ks. gr. gm. Tresna Wojciecha Omasty własnych na dzień 23 grudnia 1896 i 13 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Zywiec, dnia 2 września 1896.

L. 13725 (8843 3—3)

Behufs Hereinbringung der Forderung der Firma Jeanrenaud & Com. per 338 fl. s. Ng. wird die exekutive Feilbietung der Hälfte der dem Exekuten Bartomeus Grzesiak gehörigen Realität sub N. 92 Grundbuchseinlage Nr. 187 Catastralgemeinde Bibice in den Terminen am 22 Dezember 1896 und am 26 Jänner 1897 jedesmal um 10 Uhr Vormitags hiergerichts Bureau Nr. 22 stattfinden.

Der Ausrufungspreis beträgt 75 fl.

Das Vadium beträgt 7 fl. 50 Kr.

Die Feilbietungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Als Curator der unbekannten Gläubiger wurde der Adw. Dr. Ławrowski in Krakau, zum Substitut dr. Olearski bestellt.

Krakau, 21 Juli 1896.

L. 7835 (8914 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Niezwiskach położonej wedle wyk hip. l. 199 ks. gr. gm. Niezwiska dłużnika Samuela Leiby Lichtenstrahla na zaspokojenie pretensyi Georga Neidlingera w kwocie 70 zł. a. w. z pn. dnia 16 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 370 zł., na drugim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem tut. c. k. notaryusza p. Ambrosa.

Obertyn, 25 września 1896.

L. 6108 (8906 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia Małki Färber w kwocie 200 zł. z pn.; odbędzie się w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż 1/2 posiadłości lwh. 239 gm. kat. Rzepiennik strzyżewski objętej dłużnika Mojżesza Kornfelda własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 21 grudnia 1896 i 11 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Orzakiewicz c. k. notaryusz w Bieczu.

Wadyum wynosi 149 zł. 85 ct.

Biecz, dnia 26 września 1896.

L. 2100 (8883 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności w resztującej ilości 705 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 grudnia 1896 i dnia 20 stycznia 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 153 gm. Żabno objętej Jocheny Grossbarda i Maryi Lehrkauptowej własnej.

Cena wywołania 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr Myciński w Żabnie.

Żabno 1 września 1896.

L. 5362 (8884 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Szczepana Kality w ilości 135 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 grudnia 1896 i dnia 20 stycznia 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 4, 5 gm. Konary objętych Jana i Anieli Masłoniów własnych

Cena wywołania 70 zł. i 25 zł.

Wadyum 10%

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Zabnie.

Zabno, 12 sierpnia 1896.

L. 5728 (8910 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Herbaucha jako cesyonaryusza Michała Jaworeckiego w kwocie 20 zł. aw. z pn. odbędzie sie w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 30 listopada i 15 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 2 ks. gr. gm kat Stróże niżne własność Jana Kmaka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 616 zł. 25 ct. w. a. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 62 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut Sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzby dopiero po dniu 8 sierpnia 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali. lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tei sprawie zapaść mające z jakiego kolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie zastępcy c. k. notaryusza p. Karola Pospoły jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 24 września 1896.

L. 33092 (8870 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. cywilnym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Hillela Beera Possa w kwocie 73 zł. z pn. w dniu 31 grudnia 1896 i 15 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 111 w Bibicach położonej dłużnika Marcina Longi własnej.

Cena wywołania wynosi 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lisowski w Krakowie.

Kraków, 30 października 1896.

L. 4981 (8930 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Tłustem w kwocie 300 zł z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 98, 113 i 264 ks. gr. gm. kat. Jagielnica objętej dłużnika Izaka Leiby Finkelmann własnej, dnia 17 grudnia 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 20 marca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 czerwca 1896.

L. 9468 (8935 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 3 według wyk. hip. l. 292 gm. Szczurowice Süssla Reiss własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 56 zł. 17 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora pana Leona Holzera c. k. notaryusza z Łopatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 16 listopada 1896.

L. 8478 (8937 1—3)

W dniu 23 grudnia 1896 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 493 ks. gr. dla Medenic dłużniczki Racheli Weiss w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Realność ta zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dawid Gruder w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 14 października 1896.

L. 1487 (8926 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 3 zaległych rat po 10 zł. wraz z 8% zwłoki i kosztami sądowymi w dniu 11 stycznia i 8 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19 w Złobniu położonej whl. 57 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Horacy Fischler, zastępcą adw. dr. Adolf Segel.

Rzeszów, 13 lutego 1896.

L. 11771 (8873 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pawła Gawła przeciw Janowi, Franciszkowi i Katarzynie Grandom o zapłacenie kwoty 140 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia i 10 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż:

I. Realności lwh. 39 ks. gr. gm. Rożniatów objętej Jana Grandy własnej

II. Realności lwh. 145 tej księgi objętej Franciszka Grandy własnej.

III. Realności lwh. 42 tej ks. Katarzyny Granda własnej wedle protokołu de praes 2 maja 1895 l. 7758 oszacowanych.

Cenę wywołania stanowi kwota a to:

Realności ad I. 2478 zł. 8 ct.

" " II 250 zł.

" " III. 324 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Jarosławiu z substytucyą adw. dr. Segala.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Jarosław, 12 września 1896.

L. 36754 (8952)

Stanisławowska c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego rozpisuje trzecią licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Tłumackim i od wina w okręgu dzierżawnym Kałuskim na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1899.

Ceną wywołania podatku spożywczego od mięsa w okręgu Tłumacz jest roczna kwota 4064 zł., ceną wywołania zaś podatku od wina w Kałuskim jest roczna kwota 335 zł.

Licytacya ustna odbędzie się w Stanisławowskiej Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 17 grudnia 1896 o 9 godz. rano.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego do 1 godz. z południa dnia 16 grudnia br.

Otwarcie ofert pisemnych nastąpi o 1 godz. 17 grudnia 1896.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Stanisławów, dnia 21 listopada 1896.

L. 62551 (8678 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Galic. Towarzystwa kred. ziemskiego we Lwowie w kwocie 125 zł. 81 ct. 4 rat po 450 zł. etc oraz reszty rat i kapitału z pożyczek 23.900 zł. 42100 zł. i 40.2000 zł. odbędzie się dnia 28 stycznia 1897 i dnia 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacya majętności Torynka wedle wyk. hip. l. 105 do masy spadkowej ś p. Napoleona Korwin Sarneckiego należącej, na których to terminach majętność ta, a to na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 134.511 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 134.511 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 13450 zł. złożoną być ma, akt opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli tej majętności tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 września 1896 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ilewicz we Lwowie kuratorom a jego zastępcą adw. dr. Dobiecki we Lwowie mianowany został.

Lwów, dnia 31 października 1896.

L. 9301 (8772 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 800 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 104 i 2/4 części realności lwh. 314 gm. kat. Polanka wielka objętych dłużników Ludwika Boby i Maryanny Bobowej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 11 stycznia i 1 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie.

Wadyum wynosi co do realności lwh. 104 kwotę 360 zł., a co do 2|4 części realności lwh. 314 kwotę 8 zł.

Oświęcim, dnia 9 września 1896.

Konkursa.

L. 1759 (8864 3—3)

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę stałego sługi przy katedrze inżynieryi rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 300 zł. i dodatek służbowy 75 zł rocznie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, nie mniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie, tudzież, że posiadają dostateczną znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, zwłaszcza zaś znajomość przyrządów mierniczych lub ślusarstwa, co jest koniecznym warunkiem otrzymania posady.

Podania należy wnieść najdalej do 15 stycznia 1897 do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy. Tylko w braku podoficerów posiadających certyfikat i wymaganą kwalifikacyę uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Kraków, dnia 21 listopada 1896.

L. 2096 (8865 3—3)

KONKURS

Ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady katechety dla rz. kat obrządku w Sokalu z płacą roczną 770 zł.

Z posadą tą połączony jest obowiązek udzielania nauki religii w 7 kl. szkole wydziałowej męskiej, w 7 klas. szkole żeńskiej w 4 klas. szkole mięszanej i w 2 klas. szkole na Zabużu.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani księża świeccy lub zakonni wnosząc podania przez swą przełożoną Władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu w terminie do dnia 10 grudnia b. r.

Stały katecheta może mieć przydzielonego do pomocy księdza zastępcę za remuneracyą ustawą szkolną kraj. przepisaną.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Sokalu, 10 listopada 1896.
Przewodniczący c. k. Starosta

L. 10340 (8867 3—3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada prowadzącego księgi gruntowe w X randze z systemizowanymi poborami.

Podania o tę lub przy innych sądach kolegialnych I Instancyi lub Sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe wnosić należy do 31 grudnia 1896 do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 23 listopada 1896.

L. 938 (8917 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staromiejskim okręgu szkolnym:

1. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. 45 zł na pomieszkanie, tudzież na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) z płacą 400 zł i 40 zł na pomieszkanie przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście z wykładowym językiem polskim.

O posadę starszego nauczyciela mogą ubiegać się tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy III

II. Na posadę nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 350 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem 1. w Bilczu, 2 Błozwi górnej, 3. Koble Starem, 4 Koniowie, 5. Leninie Wielkiej, 6. Libuchowej, 7. Mszańcu, 8. Niedzielnej, 9. Palanie, 10. Rosochach, 11. Spasie, 12. Strzelbicach (z dodatkiem miejscowym 50 zł), 13. Strzyłkach, 14. Suszycy Rykowej, 15. Terle, 16. Topolnicy, 17. Turzem, 18. Tysowicy, 19. Woli Koblańskiej i 20 w Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) przy 2 klasowej szkole ludowej z wykładowym językiem ruskim w Starejropie z płacą 300 zł., 30 zł. na pomieszkanie, 2) w Starej soli z wykładowym językiem polskim z płacą 400 zł. i 50 zł na pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciela (lki) mają wnosić należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (lki), zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 3 grudnia 1896 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Staremmieście, dnia 20 paździer. 1896
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 38210 (8891 2—3)

Wysokie c. k. Namiestnictwo prawomocną decyzyą z dnia 15 września 1896 l. 29111 zezwoliło na założenie publicznej apteki w Liszkach.

Celem nadania koncesyi na otwarcie i prowadzenie tej nowej apteki rozpisuję niniejszem konkurs.

Podania o tę koncesyę należycie ostemplowane wnieść należy do c. k. Starostwa w Krakowie do końca grudnia 1896 roku.

Do podania mają być dołączone:

1) Metryka urodzenia,

2) Świadectwo przynależności i obywatelstwa austryackiego,

3) Dyplom magistra farmacyi,

4) Urzędownie stwierdzony dowód ukończonego pięciolecia zawodowej służby, kwalifikujący do samoistnego prowadzenia apteki o ile niezachodzą warunki wymienione w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 9 maja 1890.

5) Świadectwa dotychczasowego zatrudnienia oraz nienagannego zachowania się.

6) Dowody ewentualnych stopni akademickich, literackiej działalności.

7) Dowód posiadania odpowiednich środków materyalnych do założenia i prowadzenia apteki publicznej.

Powyższe dokumenta należy dołączyć w orginale lub w urzędownie uwierzytelnionym odpisie.

Podania należycie nieudokumentowane lub po terminie przedłożonenie będą uwzględnione.

W Krakowie, 22 listopada 1896.
C. k. Radca Dworu.

L. 2615 (8892 2—3)

Zwierzchność gminna rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rewizora policyi w Kamionce strumiłowej z płacą roczną 400 zł. od 1 stycznia 1897.

Kandydaci mają wnieść podania swoje do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do 15 grudnia 1896 przy dołączeniu świadectwa moralności, metryki urodzenia, dowodzącej wiek niżej 40 lat, świadectw że posiadają gruntowną znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie i języka niemieckiego. W podaniu podać mają kandydaci szczegółowy przebieg życia poparty dokumentami.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się świadectwem złożonego egzaminu na komendanta posterunku żandarmeryi.

Kamionka str. 18 listopada 1896.

L. 340 (8940 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach poszukuje dwóch rutynowanych dyetaryuszy.

Płaca miesięczna od 30 zł. do 35 zł. aw. ewentualnie 40 zł. aw.

Kompetenci mają przedłożyć świadectwa i zgłosić się zaraz po przyjęciu, do objęcia posady.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 23 listopada 1896.

(8948 1—2)

C. k. Starostwo w Rohatynie poszukuje dyetaryusza z prędkiem i ładnem pismem do prowadzenia protokołu i indeksu

Próbę pisma, z podaniem warunków co do płacy wraz z posiadanemi świadectwami należy jak najrychlej przedłożyć c k. Starostwu.

Nieuwzględnione podania z świadectwami będą petentom kosztem c. k. Starostwa zwrócone.

Rohatyn, dnia 25 listopada 1896.

L. 4227 (8951)

Celem obsadzenia w etacie galicyjskiej Prokuratoryi skarbu 4 posad starszych radców skarbu w VI klasie rangi, 1 ewentualnie 5 posad radców skarbu w VII klasie rangi, tudzież ewentualnie 5 posad sekretarzów w VIII klasie rangi, 5 posad adjunktów w IX klasie rangi i 4 posad koncypistów w X klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czternastu dni w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W podaniach należy wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami galicyjskiej Prokuratoryi skarbu w czynnej służbie.

Lwów, dnia 26 listopada 1896.

Upadłości.

L. 23217 (8896 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Arona Schustera właściciela handlu galant. w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajączkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Teofil Dębicki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 9 lutego 1897 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 10 grudnia 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 10 listopada 1896.

Wyroki prasowe.

L. 27879 (8950)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 46 czasopisma; „Humorysta" z dnia 25 listopada 1896 pod napisem: „Rzymska medycyna" zawiera znamiona występku z §. 516 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 listopada 1896.

L. 27844 (8949)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 32 czasopisma „Nowy Robotnik" z dnia 20 listopada 1896 pod napisem: „Hr. Badeni a prawo do oszustwa" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 listopada 1896.

Z. 271 (8810)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1896, Z. 29958, die Weiterverbreitung der Nummer 280 der Zeitschrift: „Ceske zajmy" vom 10 October 1896 wegen der Artikel: „Nejednodussi prostredek", „Vystraha ceskym divkam, jejich rodicum, porucnicum a pribuznym„ und „Vojsko a zide" in der Rubrik: „Ruzne spravy" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 October 1896, Z 30300, die Weiterverbreitung der Nummer 280 der Zeitschrift: „Ceske Zajmy" Po konfiskati druhe vydani vom 10 October 1896 wegen der Artikel: „Vystraha ceskym divkam, jich rodicum, pribuznym a a porucnikum" und „Vojsko a zide" nach § 302 St. G. gemäß § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 October 1896, Z. 30392, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der in Pilsen erscheinenden und in Prag gedruckten Zeitschrift: „Zapadocesky Posel Lidu" vom 10 October 1896 wegen des Artikels: „Hornici na ceskem zapade" nach § 65 a, b St. G. gemäß § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1896, Zahl 30721, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschriften: „Vysoka snemovno poslanca rady risske ve Vidni — Tiskem J. Hippmanna v Praze. Nakladem Ustr. svazu spolku horn.-hutn. v Pilzni", und b. „Hohes Abgeordnetenhaus des Reichsrathes in Wien. Druck von J. Hippmann in Prag, bei der Palackybrücke. Verlag des Centralverbandes der Districtsverbände und Vereine der Berg- nnd Hütenarbeiter Oesterreichs" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1896, Zahl 30517, die Weiterverbreitung der Nummer 1, III. Jahrgang der Zeitschrift: „Ruch" vom 15 October 1896 wegen der Stelle von „K zhoubnemu" bis „se zminili" des Artikel: „K zhoubnemu pusobeni militarismu" (§ 491 St. G. und Art. V, Ges. vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl. v. J. 1863) und wegen der Stelle „Tazi se" bis „neexistovala", des Artikels: „Z Polne" (§ 303 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1896, Zahl 30720, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Pravo lidu" vom 16 October 1896 wegen der Stelle „Proc vsak medle" bis „proti delnikum" des Artikels: „Z Lince" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1896, Zahl 30719, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 17 October 1896 wegen der Stelle „Jestlize v celem kralovstvi" bis „chova" des Artikels: „Policejni stat – policejni Praha" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 28 October 1896, Zahl 10133 die Weiterverbreitung a. der Nummer 9 der Zeitschrift: „Karbac" vom 22 October 1896 wegen der Stellen: 1. „za to jemu krici" bis „dolu nedaji" in dem Gedichte „Ten delnicky raj" dann vom „Zena v okne stojici" bis „ziti svoje tizi„ in dem Gedichte „Vzpominka na louceni" nach § 305 St. G, 2. von „Cerna zmije" bis „zdravy cit" in dem Gedichte ohne Aufschrift auf Seite 65 nach § 302 St. G., 3. von „Jiz leti v kancelar" bis zum Schlusse in dem Gedichte „Ruzna prani" dann von „Poslys" bis „byl vyznamenan" in dem Gespräche „Potom pry stavky hornicke nepomohou" nach § 300 St. G.; b. der Beilage der obigen Nummer 9 der Zeitschrift: „Karabac" unter der Aufschrift: „Mezi venkovany" wegen der Stellen: 1. von „Pani budou jeste zadat" bis „i zabijeti necha", dann von „Pakli vsak nepozadan" bis „zvasiu ubiti" nach § 302 St. G., 2. von „Mily Jakube, když" bis „otroky byli" und von „Dnes, kdy jsi chudym" bis „jak necha pany" nach § 122 b St. G und § 303 St. G, 3 von „Mnohdy oblazuji lidsvo" bis „farari verite" nach § 122 d St. G, und 4. von „My chceme pouze" bis „dal bohacam" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1896, Zahl 12481, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Osveta lidu" wegen der Artikel mit der Ueberschrift: „Jak se lide v Brynychove diecesi pohrbivaji" und „nemecky cisar Vilem" nach § 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. 11031 (8816 2—3)

Floryan Stanisław Richter z Kołaczyc uznany za umysłowo chorego, kuratorem dla niego Mikołaj Grabiec z Kołaczyc ustanowiony.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Jasło, dnia 29 września 1896.

L. 9949 (8825 2—3)

Dla marnotrawcy Józefa Klagi ustanowiono kuratowa Wincentego Pogwizdza.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 17 października 1896.

L. 82147 (8916 2—3)

Uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 7 listopada 1896 l. 70975 została uchyloną kuratela zawieszona nad Michałem Winhardem ze Lwowa z powodu choroby umysłowej.

Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 18 listopada 1896.

L. 7669 (8848 2—3)

Nad nieletnim Piotrem Czornowusem synem śp. Wasyla Czornowusa, zarobnika z Janowa opieka z powodu jego słabości umysłowej przedłużoną została na czas nieograniczony.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Budzanów, dnia 30 września 1896.

L. 10826 (8859 2—3)

Onufry Iwaniuk z Iliniec uznany marnotrawcą Kuratorem Nykoła Nikoriek z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 19 września 1896.

L. 9491 (8795 2—3)

Wojciech Wanat wyrobnik ze Starych Stawów uznany za umysłowo niedołężnego, a kuratorem dlań jest Franciszek Radwan ze Starych Stawów.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 16 października 1896.

L. 7761 (8798 2—3)

Franz Sim, rolnik z Anabergu uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Michała Langa z Felizienthalu.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 9621 (8765 2—3)

Stefan Wolański z Woli krecowskiej uznany umysłowo słaby, przedłuża się władzę ojcowską Michała Wolańskiego

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sanok, dnia 20 lipca 1896.

L. 7994 (8771 2—3)

Jakób Sałęga z Łowiska uznany umysłowo chorym. Kuratorem Floryan Sałęga z Łowiska.

Nisko, dnia 30 września 1896.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 9888 (8773 2—3)

Połachna Czmal z Żulina uznana głupkowatą, kuratorem Pańko Czmal z Żulina.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 maja 1896.

L. 22916 (8869 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że dr. Adolf Wolfram, lekarz w Tarnowie z powodu choroby umysłowej za niewłasnowolnego uznany i p. Adolf Vayhinger, notaryusz w Tarnowie kuratorem jego ustanowiony został.

Tarnów, 5 listopada 1896.

L. 6589 (8873 2—3)

Anna Janiec wyrobnica z Laszczyn uznana umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiony Piotr Czerwonka z Laszczyn.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 14 listopada 1896.

L. 7454 (8874 2—3)

Michała Magierkę z Bogdanówki uznano za marnotrawcę i ustanowiono mu Stefana Smyka z Bogdanówki kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy

Nowe sioło, 30 listopada 1895.

L. 8384 (8877 2—3)

Floryan Śliwa z Rzegocina uznany został marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Michał Śliwa z Rzegocina.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce, 13 czerwca 1896.

L. 13911 (8879 2—3)

Maryanna Kaznecka z Łopuchowy uznana za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiony Jan Kaznecki.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 12 października 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7903 (8668 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Kaczana, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 30 sierpnia 1895 l. 9571 ustanowił kuratora w osobie Onufrego Kusznira.

Bóbrka, dnia 28 sierpnia 1896.

L. 10263 (8857 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Kindlika i Jakóba Oberca, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 500 zł. wa. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 grudnia 1896 i że dla ochrony ich praw kuratorem Jana Półchłopka wójta w Posadzie dolnej ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Kindlika i Jakóba Oberca, by udzielili ustanowionemu dla nich zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniosą.

Rymanów, dnia 28 października 1896

L. 66981 (8888 2—3)

Lwowski Sąd krajowy prostuje edykt z dnia 26 września 1896 l. 60023 w ten sposób, iż wymieniony w takowym 4% list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III Nr 17486 na 1000 zł. co do kuponów którego wdrożono postępowanie amortyzacyjne jest listem nieokresowym a nie jak go mylnie oznaczono 56-letnim.

Lwów, dnia 14 listopada 1896.

L. 11985 (8822 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Pelczara z Laszczyn", że przeciw niemu wniosła Tekla Półchłopkowa skargę sumaryczną de praes. 3 października 1896 l. 11985 o zapłacenie kwoty 95 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Jugendfeina w Krośnie, któremu winien udzielić środków do obrony służących lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.

Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 27 listopada 1896 o godz. 9 z rana.

Krosno, dnia 10 października 1896.

L. 6675 (8827 2—3)

Przebywającego w nieznanej miejscowości w Ameryce Karola Świtalskiego zawiadamia się, że Józef Reich wniósł przeciw niemu w dniu 12 sierpnia 1894 l. 5997 pozew o zapłacenie kwoty 17 zł. 35 ct. w. a. na który termin do rozprawy na dzień 30 grudnia 1896 wyznaczony został, tudzież, że dla niego kuratorem Władysław Piotrowski z Ustrzyk dolnych ustanowionym został.

Wzywa go się tedy zarazem, by wczas temu kuratorowi swemu potrzebne informacye dał, lub by innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 4 listopada 1896.

L. 10710 (7393 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, wzywa posiadacza zaginionych niżej opisanych dwóch weksli, by do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej, te weksle sądowi przedłożył, ileże po upływie tego terminu, na żądanie weksle te jako amortyzowane uznane zostaną.

Z tych weksli był:

pierwszy Prima wechsel z daty Sniatyn 16 maja 1895 na 65 zł. opiewający; za rok od daty płatny, na zlecenie Hnata Huculaka Michała wystawiony, a przez Bazylego Grzybowskiego Mikołaja, jako akceptanta podpisany i w Sniatynie płatny;

drugi zaś Prima wechsel z daty Sniatyn 16 maja 1895 na 100 zł. opiewający, za rok od daty płatny, na zlecenie Hnata Huculaka Michała wystawiony, a przez Iwana Hauczaryka Jakowa jako akceptanta własnoręcznym znakiem ręki którego Jan Wynohradnyk podpisał, podpisany, i w Sniatynie płatny.

Na obu tych wekslach były podpisy akceptantów przez c. k. notaryusza Konstantego Stupnickiego w Sniatynie uwierzytelnione i na tych wekslach znajdowały się podpisy świadków Jana Wynohradnyka i Jana Ozajkowskiego, brakował zaś podpis Hnata Huculaka Michała.

Kołomyja, dnia 6 czerwca 1896.

L. 2019 (8901 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Holirnę, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pod dniem 29 lutego 1896 l. 2919 pozew pto 300 zł. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 grudnia 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie p. dr. Flakowicza ustanowiono.

Sanok, 30 marca 1896.

L. 6757 (8907 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Ciulisia i Annę z Galiszewskich Ciulisiowa, że w sprawie uregulowania stanu bip. parcel gr. 1 kat. 490, 491, 492 i 494 (lwb. 15) gm Kwiatonowice ustanowiono dla nich kuratorem Dominika Golenia ze Strzeszyna i że do przesłuchania kuratora wyznaczono w tut. Sądzie termin na 15 grudnia 1896 godzinę 9 rano.

Rzeczą jest Wojciecha i Anny Ciulisiów ustanowić sobie przed terminem innego zastępcę lub kuratorowi odnośnej informacyi udzielić.

Biecz, 29 września 1896.

L. 8602 (8922 2—3)

C. k. Sąd pow. deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Herschowi Leibie Halpernowi, że przeciw niemu przez Alojzego Hübnera pozew o zapłacenie kwoty 83 zł. 70 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Hersza Leiby Halperna nie jest wiadomem, ustanawia się kuratorem ad actum dr. Menkesa i powyższy pozew wyznaczający termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 grudnia 1896 o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Herscha Leibę Halperna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 27 października 1896.

L. 14149 (8902 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Szymona Urbanika i Jakóba Rygla, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pozew przeciw nim pto 125 zł. 80 ct. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na 28 grudnia 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem p. dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 31 października 1896.

L. 2347 (8676 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Mendyk, że w sprawie uregulowania stanu hipotecznego realności lwh. 23 ks. gr. gm. Przeciszów objętej, ustanowił dla niej kuratorem Piotra Pokrzyka w Przeciszowie i wzywa ją, aby albo osobiście się zgłosiła lub sądowi swego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej uregulowanie stanu hipotecznego z ustanowionym kuratorem przeprowadzone zostanie.

Zator, 2 maja 1896.

L. 4924 (8691 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henryka Eichnera, iż w sprawie firmy Jakób Gross przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 1494 zł. z pn. ustanowiony został dla niego kurator w osobie dr. Flakowicza w Sanoku, któremu uchwałę z dnia 12 maja 1896 l. 3363 dla Henryka Eichnera przeznaczonę się doręcza a tego ostatniego się wzywa, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub też innego zastępcę Sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie złe z tąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, 7 lipca 1896.

L. 7505 (8633 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Antoniego Proczko, że przeciw niemu i Katarzynie Proczko wniósł Szyja Parnes pozew de praes. 5 listopada 1896 l. 7505 o wydanie nakazu sumy 300 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 7 listopada 1896 l. 7505 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Gaszyńskiemu ze substytucyą adwokata dr. Adamskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Jasło, 7 listopada 1896.

L. 16121 (8927 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Lidochowera, iż na prośbę galicyjskiej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego celem zaspokojenia zaległej renty 1 zł. 8½ ct. wa. i innych kwot przymusowe oszacowanie realności pod l. kons. 424 i 425 w Brodach położonych, wyk. hip. l. 1249 tejże gminy katastr. objętej przyczem dla Wolfa Lidochowera dozwolono, ustanowiony został kuratorem w osobie dr. Wagnera adwokata w Brodach, któremu nieobecny potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 10 października 1896.

L. 23160 (8694 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Salomona Ungera przeciw Szymonowi Skarbek Malczewskiemu pto 174 zł. 78 ct. wa. z pn. adw. dr. Tertil w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Steca w Tarnowie kuratorem ustanowiony i temuż uchwała z dnia 27 sierpnia 1896 l. 17989 doręczoną została.

Tarnów, 5 listopada 1896.

L. 23795 (8695 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, iż dla niego w sporze pisemnym Stanisława Czaplickiego przeciw Tadeuszowi Jaworskiemu, Szymonowi Skarbek Malczewskiemu i Ryfce Jakóbowiczowej pto 320 zł. wa. z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Jana Steca w Tarnowie ustanowiony i kuratorowi uchwały z dnia 2 października 1896 l. 20774 i z dnia 8 października 1896 l. 20773 doręczone zostały.

Tarnów, dnia 12 listopada 1896.

L. 7791 (8785)

C. k. Sąd powiatowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze firm pojedynczych wpisał wykreślenie firmy „H. Lustman, handel towarów mieszanych w Sanoku z powodu śmierci jej właściciela.

Sanok, 10 listopada 1896.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady:

1. Oficyała II klasy z roczną płacą 1200 zł., dodatkiem na mieszkanie 500 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.
2. Adjunkta I klasy z roczną płacą 1000 zł., dodatkiem na mieszkanie 400 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.
3. Adjunkta II klasy z roczną płacą 800 zł., dodatkiem na mieszkanie 400 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.
4. Ewentualnie opróżnić się mogącą posadę asystenta I klasy z roczną płacą 700 zł., dodatkiem na mieszkanie 200 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.
5. Asystenta II klasy z roczną płacą 600 zł., dodatkiem na mieszkanie 150 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.
6. Ewentualnie posady adjunktów I i II klasy, tudzież asystentów I i II klasy, o ile takowe wskutek awansu urzędników Towarzystwa obecnie zajmujących te posady, opróżnione zostaną.

Do wszystkich powyższych posad przywiązane jest prawo do emerytury na podstawie statutu emerytalnego z r. 1894.

Kandydaci na powyższe posady, pośród których pierwszeństwo mają osoby w służbie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego pozostające, mają wykazać:

a) że osiągnęli lat 18, a nie przekroczyli lat 40 wieku;
b) z dotychczasowego zatrudnienia;
c) z nieposzlakowanego i ściśle honorowego postępowania;
d) z dobrego stanu zdrowia;
e) z uporządkowanych stosunków majątkowych;
f) z ukończonego z dobrym postępem wyższego gimnazyum, lub wyższej szkoły realnej, albo też szkoły handlowej państwowej lub krajowej, lub wreszcie równorzędnego naukowego zakładu wojskowego;
g) kandydaci na powyższe posady wykazać się mają świadectwem ze złożonego przed komisyą rządową egzaminu z rachunkowości;
h) wreszcie wykazać się winni ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego dla urzędników rachunkowych i kasowych Towarzystwa kredytowego, a to w myśl art. 5 i 6 regulaminu służbowego.

Co do stałych urzędników Towarzystwa kredytowego, u których rozchodzi się jedynie o awans do wyższej klasy, przedkładanie dowodów pod a, b, c, d i f wyszczególnionych, nie jest wymaganem.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania wszystkich wyżej wyszczególnionych wymogów wnosić należy najdalej do dnia 25 grudnia 1896 do Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, oddając je w Sekretaryacie.

Z Prezydyum Dyrekcyi Gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20 listopada 1896. 1358

Konkurs.

Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach poszukuje buchaltera władającego językiem polskim i niemieckim i obznajomionego z rachunkowością, przyjętą w stowarzyszeniach zaliczkowych.

Płaca roczna wynosi 720 zł., posada jest zaraz do objęcia.

Podania przy dołączeniu świadectw odbytej praktyki, ewentualnie złożonego egzaminu z rachunkowości należy wnosić do Dyrekcyi Banku dla handlu i przemysłu w Gorlicach do dnia 14 grudnia 1896. 1354

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.